

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 150000 Mk

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 100.000 mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . 3,500.000 Mk.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 3,750.000 Mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . 6,000.000 Mk.

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ulica Sokola 1. 4 (dom

własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cześć ofiarnemu Czynowi.

W rocznicę Styczniowego Powstania.

W polu dokoła zawodzi niewiasta.
Popalone sioła, powalone miasta,
(W. Pol).

Kiedy w 1831 r. po upadku Woli, gdzie zginął Sowiński, generał z drewnianą nogą, wódz rosyjski Paszkiewicz zajął Warszawę i doniósł cesarowi krótko: „Warszawa u stóp Waszej Cesarskiej Mości, — posyłam skrzynkę z nieboszczką konstytucją“, sędzono powszechnie, że to epitóg naszych dziejów. Królowski samodzielnik Mikołaj I. postanowił srodze pomścić się na pokonanym narodzie, więc wydał go na pastwę samowoli czynowndziwa i najgorszej sorty posiepałów. Począł święcić tryumf system najwyszukiwanych represji. Zamknięto uniwersytety w Warszawie i Włnie, zabrano się do rusyfikacji wszystkich szkół. To też, kiedy zmierzony niepowodzeniami wojny krymskiej, twórcy Mikołaj I. prześladowca i gnębiel Polaków a mości nieco słagodniał, poczęły świtać przebliski nadziei lepszej przyszłości. — Nadzieje te rozwał jednak w brutalny sposób Aleksander II., który po przybyciu 1856 roku do Warszawy, zaznaczył w przedmowie do wstępującej go deputacji, „że potrafi poskrocić porywy tych, którzy zechcą się unosić marzeniami“, poczem dodał, „że to, co zrodził jego ojciec, jest dobre i że on to utrzyma“.

Mając zamkniętą drogę do legalnej pracy nad budzeniem ducha narodowego w masach ludowych, poczęto szerzyć uświadomienie przez publiczne objawy uczuć patriotycznych, tj. manifestacje.

Ruch manifestacyjny ogarnął ludność, przybierając coraz szersze i wspanialsze rozmiary. Przerazony rząd carski rozpoczął tłumić go przemocą i wnet bruki Warszawy, Lublina, Włnia spłynęły kwią, zaścielily się trupami. Mnóstwo ofiar przemocy carskiej zesłano na Sybir lub w głąb Rosji, między którymi znalazł się także senator Lina-towski.

Z tą chwilą rozpoczyna się praca tajemna, której celem zrzucenie tyranistwa, wywalczenie wolności. Powstało w Warszawie Komitet Centralny (którego duszą był Bronisław Szwarce), który wnet rozpada się na



Blagosławieństwo powstańców przed bitwą.

diwa stronnictwa „Białych“, zwolenników odrodzenia na drodze targów z caratem i pracy pokojowej „Czerwonych“, którzy zamierzali nie pokorą, ale krwią, żelazem i ofiarą z życia zdobyć niepodległość.

Ażeby uspokoić wzburzone umysły, nadał car znaczną władzę w Królestwie margrabemu Wielopolskiemu, ufając, że potrafi on stłumić budzące się życie w ojczyźnie, że za cenę znikomych ustępstw, potrafi nagnać naród do niewolniczej obroży. I rzeczywiście nie zawiódł się car. — Wielopolski zabrał się z całą energią do zdławienia ruchu niepodległościowego swego narodu, przyciem doraźni rządowi, aby tych, co najbardziej kochali wolność i ojczyznę a więc młodzież, zabrać w żołdacy w głąb Rosji.

Rząd rosyjski chwycił się skwapliwie tej myśli, rozpoczęła się więc t. zw. „branka“, na którą odpowiedziały był wybuch powstania dnia 22. stycznia 1863 r.

Komitet Centralny przybrał nazwę Rządu Narodowego (w skład jego wchodził: Zygmunt Padlewski, ks. Karol Mikoszewski, Oskar Awejdę, Jan Majkowski, Józef Janowski i Stefan Bobrowski) i wydał odezwę do walki z caratem na śmierć lub życie.

I rozpoczęła się walka, jakich nie wiele w dziejach ludzkości, młodzież polska bez odzieży i broni w czasie srożej zimy rzuciła się do boju przeciw kolosowi, przed którym drżała Europa.

Ośmnaście miesięcy trwały nierówne zmagania, w którym to czasie stoczono 1200 bitew i potyczek, a które pochłonęły z naszej strony 35.000 ofiar. Bił Moskali dyktator Langiewicz w ziemi Sandomierskiej, bił Jęziorański, Czachowski i Rochebrun. W ziemi Lubelskiej i na Podlasiu zastąpeli z męstwa i bohaterskich czynów Deskur, Frankowski, Borełowski (Lelawel), który padł pod Bałorzem, a dalej Kruk (Jak Heydenreich), ks.

Brzóska powieszony w Sokółowie i wódz Kurpiów — Zygmunt Padlewski, pogrzebany żywcem w Płocku.

Na Litwę odznaczyl się Sierakowski, powieszony w Wnie, ks. Mackiewicz, powieszony w Kownie, tudzież Kofyszko, Narbutt, Traugutt, Dybowski i Wystouch. W innych częściach ziem polskich zasłyneli: Chmielński, Taczanowski, Bosak-Hanke, Mlejecki, Caillier, Jung de Blankenheim, Różycki, Mikowski i w. in. Najsmutniejszy obrót przybrało powstanie na Ukrainie, gdzie kół podburzony przez Moskali i popów, wymordował w Solowjówce młodzież, przybijającą ze „Złotą Hramotą“.

Najlepszą, najszlachetniejszą synowie ojczyzny gromili bez skargi i żalu z niezłomną wiarą, że wielka ich ofiara nie idzie na marne. Mimo nadludzkiej wysiłków niedoświadczony przyręczony przez Anglię, Francję i Austrię poparcia, kiedy w dodatku za sprawą Bismarcka stanęły po stronie Rosji, Prusy, poczęło się powstanie chrylic ku upadkowi, choć na czele Rządu Narodowego stanął Romuald Traugutt, człowiek pełen zapału, energii i żelaznej woli.

Rząd rosyjski przekonawszy się o demagogicznym znaczeniu noty państw europejskich w sprawie Polski i podrażniony dźwiękiem trwania „buntów“ chwycił się najostrożniejszych środków ucisku, przyczem wysłał na Litwę Murawiewa „Wieszatela“, a do Królestwa podobnego zbira Berga.

Najwyższymi jednak katusze nie mogły złamać oporu walczących za najświętszą sprawę, dopiero uwięzienie członków ostatniego Rządu Narodowego a to: Traugutta, Krajewskiego, Toczyskiego, Żulińskiego i Jezorańskiego i stracenie tydzień dnia 5. sierpnia 1864 r. na ścianach cytadeli warszawskiej, położyło kres powstaniu.

Straszne zapanaowały teraz rządy w kraju mogił, w kraju łez. Jękom więzionych wtórował skrzyp szubienic i dzwonek kibitki pędzącej z ofiarą w łody Sybiru. Nastąpiły konfiskaty majątków, prześladowania religijne, zniesiono zupełnie język polski w szkołach i urzędach, wymazano nazwę Polski z mapy Europy. Grobowa cisza zapanaowała nad zwyciężonym krajem a zgłuszcza spalonych miast i wsi znaczyły miejsca, gdzie straszny rozegrał się dramat.

Zdawało się, że „Biał“ ostrzegając przed ruchem zbocznym miała rację, toż w myśli ich wskazani miała odłąd płynąć życie zgnębionego, zdeptanego narodu. A jednak po wielu, wielu latach znalazł się zwolennik walki czynnej, który zapatrzony gdzieś w czasy Kościuszkę, Pomiatowskiego, Weteranów 1863 r. ostrzył miecz, wydobyty ze starych ojców zbroje, a kiedy światowa przyszła zawierucha 1914 r. porwał za sobą szarą pochurę i wyrabiał ojczyźnie granice, o jakich i najsmutniejsi nie marzyli. Był nim Józef Piłsudski.

Polska wskrzeszona to nie dar konferencji wersalskiej 1918 r., która wprowadziła naszą niepodległość ale tę niepodległość musielimy wywalczyć w śmiertelnych zapasach z Rusinami, Niemcami, Czechami, Litwinami i Moskalami—bolszewikami. Sprawdziły się zatem słowa tych, co niezłomnie

wierzyli, że Polska powstanie nie z łaski narodów ani z cudów, ale z własnej krwi i trudów.

Kazimierz Mach.

Leon Syroczyński - Piotr Piracki.

akta Czasowej Wojenno - Sędzkiej Komisji i Sądu Wojennego z lat 1863—4—5 i dalszych, nadeszłe niedawno, wskutek starań Kom. rewindykacyjnej, z Moskwy i Petrogradu do Państwowego Archiwum Wojsk. w Warszawie dostarczą niezawodnie materiału do sprostowania tego, co o Styczniowym powstaniu pisali oficjalni rosyjscy historiografowie i opierający się na ich książkach Polacy. Polscy historycy wyjaśnią i sprostują tyśiące szczegółów i wskażą niejedną dotychczas ukrytą zasługę — a będą musieli wskazać — niestety — jaki upadek ducha szerzył się czasem w więzieniach.



Leon Syroczyński.

Z tysięcy woluminów tworzących te akta wymujemy jeden niezwykle ciekawy opis faktu o którymby można powiedzieć, że jest nieprawdopodobny gdyby prawdziwość jego nie była tak dosadnie udokumentowana. Dotyczy on jednego z weteranów r. 1863 cieszącego się ogólnym szacunkiem, ale nie podejrzewanego nawet przez bardzo mu bliskich o taki hart charakteru i taką w spiskowaniu sprawność.

P. Henryk Paderbaum w książce „Wyrok! Polewego Audytorjat u r. 1863—5“ podaje wyrok w sprawie Piotra Pirackiego i towarzyszy, skazanych za udział w organizacji m. Warszawy. Piracki jako aust. poddany zasądzony został na exilę dycję z zastrzeżeniem, aby odłąd granic Polski cesarstwa rosyj. nie przekraczał, inni na kilka lat przymusowych robót w Syberji. Obóz w aktach Cz. W. Sędzkiej Kom. jest pismo z kancelarii dyplomat. namiestnika do ambasadora rosyj. w Wiedniu z d. 23 maja t. r. L. 1538, w którym namiestnictwo po skutecznionej w d. 25 stycznia t. r. ekstradycji Pirackiego żąda „zwrócenia delikwenta i oddania do dyspozycji owej Komisji na Pawiej ulicy, gdyż w czasie tych 3 czy 4 miesięcy okazało się z zeznań niejakiego Władysława Ru-

dnickiego, że Piracki nie jest austro poddanym współuczestnikiem małej grupy organizacji, ale Leonem Syroczyńskim, poddanym rosyjskim, jednym z głównych członków Kłówskiego rewolucyjnego Komitetu, a do Warszawy przyjechał na żądanie Traugutta. Ministerstwo austriackie odpowiedziało z należytym pośpiechem, że „extradowany do Austrii, rzekomo do Lwowa przynależny, P. Piracki istotnie został oddany do dyspozycji władzy w urzędzie powiatowym jaworzniańskim i odesłany do Krakowa, ale że władze nie wiedzą, co się z nim odtąd stało. Sądzą jednak, że jest do prawdy bardzo podobnym, że indywiduum, mniemające się być Piotrem Pirackim, jest identyczne z Leonem Syroczyńskim, że potrafił on w drodze do Lwowa uciec i w tej chwili ma się znajdować w Liege“ W sierpniu t. r. tenner. Trepow przypominał tę sprawę i upraszał o informację co do poszukiwanego przestępcy Syroczyńskiego.

Jasnym jest tedy, że Syroczyński potrafił w r. 1864 przesiedzieć 11 miesięcy w więzieniu pod obcym nazwiskiem, nie przyznać się mimo zwykłej procedury, różeg i lochu, do znacznieszego udziału w organizacji m. Warszawy i wobec władz śledczych i wojskowych grać rolę takiego niewinaka, że nawet Tucholko nie domyślał się kogo maltretował.

Dla pełni obrazu dodajmy, że znajomi Syroczyńskiego prof. Dybowski, Dubiecki komunikowali się z nim w Warszawie i w cytadeli, ale wszyscy oni umieli milczeć o tym rzadkim wypadku konspiracji, nie przechwalać się, nie utrudniać bytu swym rodzinom, ani późniejszym spiskowcom. Tylko sprowadzony (przez agenta prowokatora) w marcu 1865 r. do Warszawy Rudnicki, objaśnił Tucholkę i Trepowa.

Kończymy tę wzmiankę zaznaczeniem, że rząd austriacki ledwie po 30 latach zdecydował się Syroczyńskiego mianować profesorem wyższej uczelni we Lwowie. Po drugich niemal 30-tych latach został on doktorem nauk techn., jako pierwszy i długie lata jedyny w Polsce profesor nauk górniczych.

STEFAN RAYSKI.

Styczniowa rocznica.

Wracają znów upierne zjawy niewoli i śni się złoty sen o mocarnym porwywie polskich dusz.

Korowód rycerzy - widm przesuwa się przed oczyma wspomnień, co w laury wieńcza ich czoła.

Śni się rok ów męczeństwa, rubinami krwi i perłami łoż bogaty. Moralne zwycięstwo śni się zakutych w jarzmo kajdan wolnych ludzi. Rok sześćdziesiąty trzeci wstaje świetlaną zjawą, rok protestu żywiołowego, rok walki naszego polskiego oręza przeciw przemocy. Ów rycerski rapsod, co krwią uświęcał pola Krzywosąda, Grochowicki, Fajstwic, Ignacewa, Kruszyny i Miechowa.

...Wracają znów upierne zjawy niewoli i śni się złoty sen o mocarnym porwywie polskich dusz.

Grudem pierwszych polskich obudzony — zerwał się Ozeł biały i wysoko wzbil się podobnym lotem w obłoki. A oni szli, niezłomni, w zgodnym, karnym szeregu. Szli na śmierć, jak widnia gladiatorów starożytnych. I bez słowa skargi ginęli, jak kwiaty, ostyżem stał zimnej skoszonej. Wiodł ich przegromny akord miłości Polski to wrót wielkiej bezimiennnej Ofiary, na szubienicę, do kazamat więziennych i do tajg Sybiru..

A tej wielkiej pieśni miłości i ofiary towarzyszył jęk zwyciężonych, a mimo to zwycięzców. Jęk, co taranem mocarnym uderzał o stalowy mur Sprawiedliwości dziejowej. I spoczęły w mogile nie martwe zwłoki, ale uspięne snem letargu żywe wolne i niepodległe życie, co z kość poległych

wskrzesić miało mścicieli, a z gruzów i zgłiszcz Polskę.

Bo na kształt spiżu twardego zahartowały się wśród zalewu barbarzyńskiego smagane gradem nahańki ciała i dusze.

I gdy zerwał się huragan, co poświętem śmierci wyzwolić miał życie, zabrzmiały radośnie dzwony na znak Zmartwychwstania wspianym tryumfalnym hymnem.

Ośpił wrogów blask oręża zmartwychwstałego Żołnierza Polskiego, co ciosami twardszymi od gromów kreślił granice!

Odejdźcie precz uporne mary niewoli i hańby, niechaj śni się złoty sen o mocnym porywie polskich dusz. Porywie, co dla wrogów wielkim memento był, że Naród nie umarł, ale żyje. Że gdy zaświta trzeci dzień, w amleoli potęgi i sławy — zmartwychpowstanie!

Niechaj śni się nam dziś, w rocznicę, świetlany sen o Rycerzu niezłomnym.

I akordem hołdu niechaj rozegrają się serca! Lwów, w styczniu 1924.

—

Schówek złota całego świata.

BANKOWO - GIEŁDOWA DZIELNICA N. JORKU — WSTĘP NA GIEŁDĘ KOSZTUJE 600 MILIARDÓW MAREK P. — TICKER APARATY — GRAJĄ NA GIEŁDZIE PODCZAS ŚNIADANIA. BIURA ZLECEŃ ZNAJDUJĄ SIĘ NIEMAL W KAŻDYM DOMU. — CZARNE FILIE GIEŁDY OFICJALNEJ.

Korespondent amerykański „Gaz. Warsz.“ kreśli w jednym z ostatnich numerów tego pisma barwny obraz stosunków giełdowych w Ameryce.

Ze względu na aktualność tematu i zainteresowanie, jakie zawsze budzi pomysłowość me-ryk., streszczamy cytowaną korespondencję dla użytku czytelników.

Na Starem Mieście New Jorku „Down Town“ jest staromiejska ulica „Wall Street“ czyli w spolszczeniu: ulica Wałowa.

Przy tej ulicy skoncentrowano obecnie podobno 75 proc. złota całego świata. Wall Street bowiem jest siedzibą banku P. G. Morgana oraz National City Banku (I. D. Rockefeller). Tuż w sąsiedztwie mieści się bank Kuhnand Loehc — centrala wszystkich banków niedawno powstałych z ręki niezręczącego dziś Jakóba Schiefa.

Blizutko znajduje się gmach giełdy nowojor-

skiej, na którą wstęp w roku zeszłym został podniesiony do 60 000 dolarów rocznie. Nic więc dziwnego, że byle milioner nie może sobie pozwolić na bywanie na giełdzie oficjalnej. Zresztą — tego mu nie potrzeba. Można być w kursie każdej transakcji giełdowej przy pomocy przyrządu zwanego „ticker'em“.

Ticker — jest to aparat podobny do aparatu telegraficznego odbiorczego. Wypuszcza on z siebie samą taśmę telegraficzną, na której jeżdżą drobne odbite są litery i liczby, oznaczające jakie walory, wiele „sztuk“ i po jakiej cenie zostały sprzedane — nabyte na giełdzie oficjalnej w danej chwili.

Tickery są ustawione w restauracjach, cukierniach, hallach hotelowych, biurach prywatnych, słowem wszędzie prawie, na każdym rogu

można sprawdzić co się dzieje na giełdzie w każdej chwili.

Wobec tego operatorowie giełdowi wykonując zlecenia na giełdzie są pod kontrolą swoich klientów i oczywiście proceder wykonywania zleceń na giełdzie nie jest tak ponętym, jak w wypadku chociażby banków lwowskich, gdy publiczność nie ma możności sprawdzić po jakiej cenie akcje faktycznie zostały sprzedane lub nabyte, czy hosa luh besa została wywołana brakiem lub nadmiarem materiału obrotowego itd. To też banki amerykańskie nie bawią się bynajmniej w przyjmowanie zleceń na giełdę tj. nie posiadają wydziałów giełdowych w naszym znaczeniu tego słowa. Od tego są „brokerzy“.

Brokerzy mieszczą się po hallach hotelowych, cukierniach itd. lub też mają własne lokale z własnymi tickernami.

Bogaty Amerykanin na śniadaniu w Piłaga lub Baltimore — hotelu posyła swego sekretarza do hallu restauracyjnego na ticker i ze zleceniami do lokalnego brokera. Podczas przerwy śniadaniowej w ten sam sposób gra na giełdzie urzędnik biurowy tegoż bogacza korzystając z tickera i brokera swojej jadalni. Wreszcie na Broadway'u tłum uliczny zalega wszelkiego rodzaju ticker — lokale o wolnym dla każdego wstępie nawet bez obowiązku konsumacji.

Toż samą rolę dzieje się w innych miastach posiadających własne giełdy lub też połączonych z pomocą tickerów z giełdami innych miast. W ten sposób oficjalna giełda posiada cały szereg nieoficjalnych, „czarnych“ filii, umożliwiających szybki obrót walorów w całym kraju, najszybsze lokowanie gotówki w akcjach i wyzwolenie gotówki z akcji w miarę ekonomiczno - przemysłowych potrzeb kraju.

—

A. KALLAS.

TRZY STACJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Będziemy mieli chłopską Polskę — zaczął się nie bez ironji Świejkowski.

A żona poprawiła.

— Niechby była ludowa, ale niechajńska!

Potem odwołano Świejkowskiego do kancelarii, gdzie czekali kupcy na zboże. Helena zaś poprosiła o pozwolenie zwiedzenia parku.

— Chcę alabym powitać moje umiłowane ongiś miejsca — rzekła.

I wybiegła do parku sama, prosząc o to, aby jej nikt nie towarzyszył.

Musnęły ją po twarzy promienie zachodzącego słońca. Odczuła je, jak przelotne pocałunki kochanych ust.

A słońce zniżalo się coraz bardziej na nieboskłonie. W parku zaś rozjarzyły się ostre blaski i przeświecały między listkami drzew, nby luna pożaru.

Helena stała na tarasie pawilonu, bielejącego w otoku krzewów wawrzynowych niczego w otoku grecka; smukłe kolumnki podtrzymywały strop ostrołukowy, a z trzech stron prowadziły w dół, do parku, szerokie, kamienne schody.

18

„Jakież to wszystko cudowne — zdziwiła się, dostrzegłszy różano - błowe cienie na białych kolumnkach. Równocześnie zauważyła jak rozblisły nagle wszystkie gałązki wawrzynu świecąc złotem i purpurą.“

Przybiegła tu, żeby z wysoka jednym spojrzeniem ogarnąć możliwie największą przestrzeń parku i patrzeć jak słońce zachodzi.

Nie zaszło tak prędko. Zdawało się nawet Helenie, że stało i stoi, spoglądając na nią wziętem.

— Hako! Cóż tam pan robi?! — usłyszała niespodzianie z dołu głos Jerzego.

— Patrzałam jak słońce zachodzi — odrzekła, aby cośkolwiek powiedzieć.

Przykro się jej zrobiło, że ją ktoś „podpatrzył“.

I zaczęła po kamiennych stopniach schodzić na dół, ciągle jeszcze z tem uczuciem, jakby ją z nienacka padpatrywano.

Podala Nowowiejskiemu rękę, nie patrząc nań.

A on, zatrzymując jej dłoń w swojej dłoni, odsunął się na pewną odległość.

— Aż pan! w tej chwili! piękna!... Cóż pan! tak wzruszyło?

— Niech mi pan komplementów nie prawi! I to w takim tonie!

Wyrwała rękę z jego uścisku i poszła przodem.

— Szkoła! Zepsuła pani nastrój tego spotkania! — zaczął Jerzy, idąc za Heleną.

— To pan mi zepsułeś nastrój tej chwili! — wybuchnęła.

— Jakiej chwili? — zapytał.

— Tej, co minęła, zanim się pan pokazałeś. Chciałam być samą.

— I cóż pani mądrego wymyśliła w samotnej zadumie?

— Ach!... Wybrał pan sposób drażnienia mnie!... Winstuję!

— Czyżby sukcesu?

— Przegranej!

Staneła i spozierała mu w twarz z błyskami gniewu w pociemniałych oczach. Zobaczywszy zaś roześmiane jego oczy i usta, rzuciła.

— Wolę wracać pieszo, a z panem nie pojadę!

I uciekła.

Dogonił ją i prawie przemocą zatrzymał.

— Zwartowałeś pan!... Proszę mnie puścić! Panu się może zdaje, że spotkałeś jakąś Marysię czy Kasję z fabryki!

— No, umie pani kląć, jak osa

Puścił jej ramię tak gwałtownie, że aż zatoczyła się. I byłaby upadła, gdyby w porę nie uchwyciła się pnia akacji.

Oparta o pień drzewa, cała jeszcze drżąca ze zdenerwowania, ach, jakże żałowała poprzednich słów, wyrzeczonych tak niebacznie.

(Raczej intuicyjnie zmiaarkowała, że popełniła grubą niecnotę)

(C. d. n.)



PREMIERA Marysienka i Kopernik WTOREK 22 bm.

Obraz życia niezrównany w swej dynamice psych. 6 akt. wielki dramat z tajników serc niewieści pt.

ODWIECZNIE KOBIECE (L'eternelle femelle)z genialną artystką **GINĄ PALERME** w roli tytułowej.

184

W morzu ognia płonącego Tokia i Jokohamy.**(Pamiętnik naoczego świadka Pawła Claudela, poety francuskiego i ambasadora Francji w Japonji.)**

II.

Następnie opisuje Claudel swoją pielgrzymkę do nadbrzeżnej miejscowości Dronshi, gdzie znajdowała się jego córka. Pielgrzymkę tę odbył poeta przez płonącą Jokohamę.

„Miaso otaczają niby żarzące się krwawo łańcuchy górskie, są to palące się składy węgla. Dalej na przestrzeni wielu kilometrów kwadratowych luczny morze ognia. Od czasu do czasu słychać straszliwy wybuch, a potem widać słup płomieni wznoszący się do nieba. To gazownia lub składy chemikaliów wyładują w powietrze“.

Kładziemy się na nasypie kolejowym wśród traw aromatycznych. Ziemia nie przesłania drzew, a gdy wstrząśnie się gwałtowniej, to łańcuchy wagonów poruszają się z hałasem na szynach. Tam na lewo, czerwienienie olbrzymia luna płonącego Tokio, po prawej ręce obraz Sądu Ostatecznego, nad głowami rzeka iskier i płomyczków.

O świcie wędrowcy dotarli do Jokohamy poprzez zniszczone mosty i nasypy kolejowe. Obydwa dworce zanieniły się na stopy żelastwa, a przed wędrowcami otworzyła się straszliwa aleja, pokryta szczątkami przedmiotów i trupami.

Spotykamy kolegę, którego z trudem poznaję. zamienił się w masę błota, z której patrzą krwawe oczy spalone żarem. Spędził noc w miejskim parku, w tłumie 50 tysięcznym.

Wokoło nas trupy — trupy, nagie, obdarte ze skóry, niekształtne masy czerwone i czarne, poskręcane jak spalone gałęzie. Wędrujemy przez dzielnicę europejską po gruzach i zgłiszczach domów. Z niektórych banków i magazynów pozo-

stały jedynie kasy ogniotrwałe na swych kamiennych fundamentach. W powietrzu unosi się ohydny woń spalin i trupów“.

Claudela dostał się na okręt francuski stojący w porcie, a stamtąd do konsulatu francuskiego, gdzie odnalazł zwęglone zwłoki swego przyjaciela konsula Dejardina. Zebrali się tam grupy europejczyków, przedstawicieli dyplomacji i przemysłu. Dramatyczne sceny rozgrywały się przed konsulatem. Ojciec znajduje spaloną córkę; służąca Japonka niańczy dziecko dwuletnie ze spalonymi nóżkami.

Nigdy nie zapomnę — pisze Claudel — tego dyplomaty amerykańskiego, który zjawił się z żoną krzyczącą i rozczochraną. W strzępach odzieży podobni byli raczej do nieboszczyków w całunach niż do żywych ludzi. Amerykanin opowiedział nam, że z dzieckiem na ręku wyskoczył oknem z 4 piętra. Zdawało mu się, że płynie w powietrzu, zleciał na ziemię bez wypadku“.

Ostatni rozdział pamiętnika poświęca Claudel zmartwychwstaniu Japonji z pod gruzów:

„W dolne popielisko porusza się tłum skromnych pracowników. Każdy przybywa z łopata, koszem, garstką ryżu, kawałkiem deski, płótna i blachy. Na wszystkie strony zaczynają się wznosić drobne schroniska, delikatne, jak kokon robaczka...“

Po ulicach toczą się długie sznury wehikulów, ciężkie samochody wojskowe wiozą belki potrzebne do budowania, służba ratownicza pracuje gorączkowo...“

Tak zmartwychwstaje Japonja.

„Proroctwa“ badaczy pisma świętego.

Koniec świata! — Koniec panowania „pogan“. — Głód, mór, trzęsienia ziemi. — Zmartwychwstanie nieboszczyków. — Złe demony. — Liga Narodów. — Powracająca młodość. — Chaos.

(Dokończenie).

(rs) Sekta „badaczy Pisma św.“ niewiadomo w czym i jakim interesie i celu rozsiewa po Europie masowo swe wydawnictwa, mające na celu szerzenie zasad swych i „przekonywanie“ ludzi. Książki te są pisane przeważnie bardzo chaotycznie i polegają na bardzo dwuznacznych podstawach. Za argumenty służy interpretacja na różny sposób ustępów Pisma św. — wedle potrzeby raz symbolicznie, innym znów razem realnie. Np. zapanowanie Królestwa Bożego interpretują w ten sposób, że królestwo to dla wiernych zapanuje nie po śmierci w niebie, ale już tu na ziemi, co usiłują wytłumaczyć badacze w książce wydanej w Ameryce pt. „Miljony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą“. Inne znów zupełnie jasne ustępy uważają badacze jako symbole, nie mówiąc wcale, dlaczego czynią takie różnice i dlaczego interpretują Pismo tak jak im w danym wypadku potrzeba.

Spotykamy się więc m. i. z takimi proroctwami i naukami:

Czasy panowania „pogan“ skończyły się w jesieni 1914 roku. Od tego czasu każdy naród na świecie zaczął tracić siłę w myśl słów Pana Jezusa: „Powstanie naród przeciw narodowi. I będą głody, mory, trzęsienia ziemi miejscami. Wszystko to jest początkiem boleści“. Mat. 20 : 7, 8. Wedle badaczy oznacza to wojnę światową (dlaczego nie np. wojny napoleońskie, wówczasne przewroty i ówczesną wojnę światową?) Badacze twierdzą, że w myśl tego proroctwa jest obecnie głód, mór, trzęsienie ziemi, które jednak oznaczają wedle ich gołosłownego twierdzenia rewolucje (głód i tym podobne klęski były jednak następstwem każdej wielkiej wojny w dziejach świata). Wszystko to ma oznaczać proces usuwania starego systemu, poczem nastąpi panowanie Mesjasza.

Badacze twierdzą, że w r. 1878 zaczęła łaska Boska wracać do żydów, a ściślej z chwilą przegranej Turcji i pokoju w San Stefano. Wtedy to żyd Lord Beaconsfield został premierem Anglii i zademonstrował flotą siłę Anglii wobec Rosji. Na kongresie w Berlinie w r. 1878 Beaconsfield zmusił Rosję do znacznego zmodyfikowania traktatu. Turcja otrzymała wolność i stała się niepodległym państwem, ale pod jednym warunkiem, że nada religijne i świeckie prawa żydom. Rzeczywiste nazwisko Lorda Beaconsfielda miało brzmieć: D'Izraeli. Dowód w tym „powrocie łaski“, że żydzi nie mieli być zniszczeni.

Dalszym jej objawem ma być, wedle „badaczy“, sjonizm, dający się od Teodora He zła. Sjonizm wedle ich proroctw „ma zejść daleko“, a dowodem jest coraz liczniejsze zaludnianie się Palestyny. Na tem tle restytucji łaski dla potomków Abrahama, Izraela i Jakóba ma dokonać się przewrót i Objawienie Pana na świecie, który widzianny będzie tak dokładnie, jak ukazał się uczniom s oim w wigilję swego Zmartwychwstania. Obecną erę przełomu i rozpoczęcie się jej w r. 1914 przepowiedział badacz pisma pastor Russel już podobno przed 40 laty.

Wedle badaczy przyczyną niepokoju obecnych jest wzmożone pojawianie się demonów złych, straconych z nieba aniołów, którzy zgrzeszyli. Te demony w ciele ludzkim, komunikują się po swej śmierci z żyjącymi ludźmi za pośrednictwem... medjów. Z tą ofenzywą zatem demonów łączy się wzmożony w okresie wojny medjizm. Demony dążyły do przewrotu. „Car rosyjski komunikował się przez medja z demonami. Cesarz Wilhelm twierdził, że ma „wewnętrzne ucho“ i słyszał „głosy z tamtego świata“. Za poduszczeniem węg złych demonów wybuchła wielka wojna.

Badacze Pisma św. usiłują ustępy Pisma odnieść nawet do... Ligi Narodów, której posłanie przewidziało rzekomo Pismo święte (ileż podobnych związków narodów, konferencji, trybunałów międzynarodowych zna historia a mimo to niema e nich wzmianki w Piśmie św.) Wedle Pisma św. zatem Liga Narodów zawiedzie i upadnie w myśl słów: „Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie. Wnijdziecie w radę, a będzie rozerwana. Namóycie się, a nie ostoi się“. Iz. 8:9, 10.

Po rewolucjach, głodzie itp. nieszczęściach na stapi — wedle opinii „badaczy“ — zupełna anarchja i niszczące zaburzenia. Pewne klasy spowodują niesłychane cierpienia i boleści. Masy ludzi wolać będą: Dajcie nam mądrego władcę! Dajcie nam życie miast cierpień i śmierci. W jesieni 1925 r. ma nastąpić zupełny przełom i zmartwychwstanie Abrahama, Izaaka, Jakóba i... proroków star. Zakonu, oraz odbudowa świata. Wielu ludziom starym przepowiadają tu badacze Pisma św. odzyskanie młodości fizycznej. Jest to niesłychanie naiwna interpretacja Pisma św., religja katolicka bowiem w słowach „odzyskanie młodości“ i „wieczne życie“ widzi zbawienie wieczne i osiągnięcie przez wiernych nieba. „Badacze“ twierdzą natomiast, że starcy zgrzybiali odzyskają tu na ziemi pełną władzę ciała i umysłu i żyć będą wiecznie. Człowiek mający 70 lat zostanie stopniowo przywrócony do stanu zdrowia fizycznego. Bóg nauczy go, jak ma jeść, co pić oraz zwyczajów życiowych. Wszyscy zmarli zostaną obudzeni i mieć będą możliwość życia.

Jak widać z tego proroctwa „badaczy“ są nie słychanie „pocieszające“ dla zgubionych dewaluacja i drożyna ludzi. Zwłaszcza obietnica wiecznego życia na tym padole leż jest niebywale radosna. Amerykańska „wiara“ jest jednak zbyt

Śluszne potępienie polityki ugody wobec Rosji.

WARSZAWA. (Telef.). (z). „Kurjer Polski” zwraca w artykule wstępnym uwagę, że ministrowie spraw zagr. Skirmunt i Seyda prowadzili wobec Rosji politykę, która była nową edycją dobrze znanej z czasów przedwojennych i z czasów konferencji pokojowej polityki ugody. Polityka ta przyniosła Polsce ze strony Sowjetów zamiast ja-

kichkolwiek korzyści tylko same trudności i przykrości. Polska bowiem — pisze dziennik — dogodziłaby dopiero wówczas w zupełności Rosji, gdyby wogóle przestała istnieć. „Kurjer Polski” zaznacza, że należałoby skończyć z okresem tej polityki, prowadzonej przez wspomnianych ministrów.

72 głosy nieufności przeciw gabinetowi Baldwin.

Macdonald otrzyma misję utworzenia gabinetu. — Owacje robotników dla Macdonalda.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Londynu donoszą: Poprawka do adresu wniesiona przez partję pracy, a wyrażająca brak zaufania do gabinetu została uchwalona przed północą 328 głosami przeciw 256, a więc większością 72 głosów. Partja liberalna na życzenie Asquitha i L. George'a głosowała za poprawką partji pracy. 10 liberalnych posłów wyłamało się jednak z pod karności partyjnej i oddało głosy przeciw wnioskowi partji pracy. Kiedy po dokonaniu głosowania Baldwin, stosownie do tradycji parlamentarnej angielskiej, zażądał odroczenia obrad Izby do 12. lutego, większość, która uchwaliła nieufność, odrzuciła to żądanie. Wobec tego Izba zbierze się ponownie dzisiaj i zapewne na wniosek Ramsaya Macdonalda uchwali odroczenie swoich prac. Jest to rodzaj zastrzeżenia, aby Baldwin zamiast dymisji nie przedstawił kró-

lowi wniosku o rozwiązanie Izby. Nie ulega wątpliwości, że król powierzy misję Macdonaldowi. Wynik głosowania przyjęty był owacyjnie przez partję pracy dla Macdonalda i owacją konserwatyistów dla Baldwin. Gabinet Macdonalda utworzony będzie w środę albo w czwartek. Córka Macdonalda zamieszka natychmiast w gmachu rządowym na Downingstreet. Oddany mu będzie również pałac w Chequers, darowany niegdyś państwu dla każdego premiera Anglii. Pomimo rżęsi stego deszczu tłumy robotników urządziły owację dla opuszczającego Izbę Macdonalda. Przed głosowaniem Macdonald wypowiedział mowę pozbawioną wszelkich cech demagogicznych. W chwili, gdy zaczął mówić, synowie królewscy ukazali się na galerji parów i słuchali uważnie, obserwując wrażenie w Izbie.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SKARBU.

Warszawa (Pat). W Warszawie powstaje Towarzystwo Przyjaciół Skarbu państwa. Celem Towarzystwa jest wciągnięcie społeczeństwa do akcji w ugruntowaniu i osiągnięciu jak najpomyślniejszego stanu skarbu państwa. Do Rady Naczelnej Towarzystwa należą: senator ks. Adamski, senator prof. Buzek, prof. Brzeski, Baliński, prof. Kostanecki i Prof. Rzepecki. Lokal Towarzystwa znajduje się tymczas. w gmachu centralnego Towarzystwa rolniczego.

FRANK WALORYZACYJNY.

Dziś 22 bm. 1 zlp. 1,900.000, na 23 bm. 1,890.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 20—27 stycznia 1,900.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy i pocztowy od 16—31 stycznia 1,900.000.

BONY PODATKOWE.

Warszawa (Pat.) Wczoraj pojawiły się w obieg publiczny bony podatkowe wypuszczone w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 złotych.

Wiadomości giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Lwów, 21. stycznia.

Ruch na zebraniu dzisiejszem słaby. Popyt mały z powodu ustawicznego braku gotówki.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 3500, 3475, 3500; Pokred 425, 400, 500; Przemysłowy 2900, 2850, 2875, 2950; Z. B. K. 1500; Browary 30000, 40000, 40500; Chodorów 30000, 30500, 30250, 30300, 30000; Cegielski ex 3300; Gafota 1400, 1425, 1450, 1500; Tolhan 2100; Nafna 3000, 2950, 3250, 3100, 3150, 3200, 3300, 3050; P. T. B. 800, 750; Rakszawa 20000, 23000; Rohm Zielński 2300; Tepege (14000); Tespy 36000, 35750, 36000; Zieleniewski 57500; Cmentów 7700, 7900, 8000; Niemojowski 3450; Oikos 2700, 27500, 27750, 28000, 30000; Parowozy 3000, 2900, 3050, 2875, 3000; Pezet 975, 900, 950, 1050, 1000; Siersza g. 33000, 32500, 32000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 3500; Akumulator 4700; Azot 2650, 2700, 2800, 2850; Czechowice 950; Brugger 5100, 5200; Czempńska Huta 2400, 2600; Drożdżo 9000, 9500; Elektr. n. Sanem 800, 775, 800; Gazy 105000, 107000, 108000, 103000, 106000; Gazy zachodnie 75000, 77000; Gazolna 6200, 6150, 6100, 6050, 6000; Gazociąg 1650, 1600, 1550; Jaworzno 140000, drobne 152000, 153000, 152000, 150000, 151000, 152000; Len 8500; Lesienice 11250, 11000; Lokomoty 9500, 9400, 9600, 9500, 10000, 9400; Machlejd 7000; Nitrat 1800, 1850, 1900; Olkusz 3700, 3600; Przem. drzew Stanisławów 1400; Radziwiłł 19000; Rolnictwa 1800, 1700; Rucko 5500, 6500; Schon 410000; Szklno w Krośnie 7000; Terpentyna 1800; Węglówki 260, 255, 253; Unja Juba 22000, 23000; Zgierz 19500; Impex 150, 160

FIZJOGNOMJA STREJKU KOLEJOWEGO ANGIELSKIEGO.

Warszawa (telef.). Strejk kolejowy w Anglii nie jest uważany za kompletny sukces jego twórców. Wygląda on raczej na strzałę wymierzoną ku Ramsayowi Macdonaldowi przez malkontentów w jego obozie. Partja pracy jest silnie zakłopotana wybuchem strejku. Zewnętrznie strejk jest raczej fiaskiem, stwarzając raczej niewygody niż trudności. Najbardziej zwracając uwagę następcstwem strejku było to, że okolice Londynu otrzymały znaczenie późnej dziennik. Maszyniści, którzy w Londynie porzucili pracę, musieli wracać samochodami do swoich miejsc zamieszkania. Lecz robotnicy nie stawili się do pracy pod pretekstem trudności komunikacyjnych. Ciekawą stroną sytuacji jest postawa rządu konserwatywnego, który nie stara się o opanowanie konsekwencji strejku, komentując to tem, że nie chce stwarzać kłopotów dla przyszłego rządu przez jakakolwiek akcję, któraby nie była wywołana najszywniejszymi interesami ludności, i wyrażając przekonanie, iż przyszły rząd będzie miał więcej środków do pełnego zaspokojenia interesów ogółu.

WZNOWIENIE PROCESU PRZECIWI SKRUDLIKOWI.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie ponownie proces Skrudlika i tow. o zdradę stanu, szpiegostwo i fałszerstwo. Wyrok w tej niezmiernie sensacyjnej sprawie spodziewany jest jutro.

PRZYJAZD NOWEGO POSŁA WŁOSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa (telef.) (z). Przybył do Warszawy z Helsingforsu nowy poseł włoski przy rządzie polskim, Mayoni.

ODROCZENIE WYJAZDU POSŁA DAROWSKIEGO DO MOSKWY.

Warszawa. (Telef.) (z) Wyjazd nowoobranionego posła polskiego Darowskiego przy rządzie Sowietów uległ zwłoce i nastąpi dopiero koło połowy lutego. Przyczyną tego jest konieczność załatwienia przez niego rozpoczętych prac w ministerstwie pracy i przygotowania materiału do rokowań polsko-rosyjskich o umowę handlową oraz konsularną, wreszcie potrzeba porozumienia się z ministrem s. z., który dopiero ma przyjechać do Warszawy.

BISKUP RUSKI W STANISŁAWOWIE KARDYNALEM.

Lwów. (AW) Ukraiński „Hofos” na podstawie informacji ze sfer polskich donosi, że biskup Stanisławowski grecko-katolicki Chomyszyn, ma zostać wkrótce kardynałem i być powołanym do Rzymu.

MNOŻNIK NA LUTY 509.064 MP.

Warszawa (Pat.) Uchwałą rady ministrów z dnia 17 bm. ustalono mnożną dla uposażeń funkcjonariuszów państwowych i osób wojskowych na luty 1924 w kwocie 509.064 marek. Przy wypłacie należy potrącić 1/4 zaliczkę 40 proc. z października i o powyższej uchwale zawiadomić władze swojego okręgu.

Nauczycielka ze Lwowa rozmiążdzona kołami pociągu.

Porównanie samobójstwo pod Rzeszowem.

(—) Onegdaj popełniła straszne samobójstwo nauczycielka ze Lwowa, Marja Maliczek. Pod jadący z Rzeszowa do Lwowa pociąg, w niewielkiej odległości od Rzeszo-

wa, rzuciła się pod koła. Została formalnie rozmiążdzona ciężarem lokomotywy i wagonów, ponosząc śmierć na miejscu. Sledztwo prowadzi policja.

• Z gierdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 22 stycznia 1924.

Dolary amerykańskie 10,500.000, jedynki 10,500.000. Dolary kanadyjskie 9,700.000 — jedynki i dwójki 9,630.000.

Sztab P. P. P.

Wedle przeprowadzonych w Warszawie dochodzeń, sztab P. P. P. składał się z następujących osób:

1) J. Pękosiński, inż.; 2) Gorczyński W.; 3) Michałowski Olg.; 4) Lubiński T.; 5) Galiński Adam, gen.; 6) Żukowski, gen.; 7) Prokopowicz, gen.; 8) Suren gen.; 9) Nasielski gen.; 10) Leśniewski Józef, gen.; 11) ks. Oraczewski; 12) Gościński, nadkom.; 13) Łoziński, por.; 14) Jarmuszewski, por.; 15) Pauly Aleks.; 16) Kosiewicz Edward; 17) Baliński, pułk.; 18) Zaliński, rotm.; 19) Weber, kap.; 20) Tierbach, pułk.; 21) Rogowski, por.; 22) Henzell, pułk.; 23) Winnicki; 24) Szaniawski; 25) Lisowski; 26) O. Antoni (Kapucyn); 27) Mancewicz, por.; 28) Chmielowski, rotmistrz; 29) Sperski; 30) Sznotal, kap.; 31) Donner, por.; 32) Horoczyński, por.; 33) Jurkowski; 34) Łabuźniński, por.; 35) Wieloziński, mjr.; 36) Wścieklica; 37) ks. Nadolski; 38) Winnicki; 39) Pyzik; 40) Michał; 41) Jankiewicz; 42) Dąbrowski; 43) Lr. Nice; 44) Krug — dyr. Okręg. Dyr. Rob. Publ.; 45) Witkowski, pułk.; 46) Walentowski; 47) Błaszczyk; 48) Garczyński; 49) Satkowski.

W liście tej zadziwia wielka ilość generałów, zdaje się przeważnie emerytów i dobrze już „pod tatusiałych“, lecz pragnących widocznie odegrać jeszcze jakiejś roli, co prawda niebardzo zaszczytnej.

CZY NASTAPIA ARESZTOWANIA DUCHOWNYCH?

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Poranny“ dowiaduje się, że zamierzony wyjazd kardynała Karkowskiego do prezydenta Rzeczypospolitej do Spaly w związku z przewidywanymi aresztowaniami duchownych, włączonych w sprawę P. P. P., nie nastąpi.

Ustronie cesarzowej — nowoczesną szulernią.

Francuscy przedsiębiorcy, którzy pragną być zamek królewski przekształcić na dom gry, są to ludzie zupełnie nowoczesni. Myślą wyłącznie o zyskach, a zupełnie nie zwracają uwagi na tradycje, ani wspomnienia.

Zniknie wspomnienie pięknej, samotnej cesarzowej, która w tem uroczym ustroniu szukała ukojenia i zapomnienia. Tu koła swój ból i swą tęsknotę.

Młodociany d'Annunzio, który wtedy jeszcze nie był politykiem, poświęcił zamordowanej kilka pełnych uczucia sonetów.

Tu — mówi poeta — słuchała ona rytmu fal i westchnień morza wielkiego, jak jej tragiczny los.

Tu zapomniła o świecie, o dworze i o ludziach.

Achilleon i Korfu przeżywały w ciągu ostatnich 25 lat przeróżne koleje.

Gdy cesarz Wilhelm nabył ten zamek, który, jak szeptano przy dworze, cesarzowa Elżbieta wybudowała kosztem swych klejnotów, gdy prasy żołnierze stanęli na warcie, duch smutnej cesarzowej uleciał na zawsze. Zaś pomnik Heinego, który cesarzowa tam umieściła, został krótko i węzłowato po prusku w rzucony.

I znów zaczęły się szyderstwa zacofańców. Pomnik powędrował do Hamburga i tu ustawiono go gdzieś na bocznej ulicy, czy też w przechodnim domu.

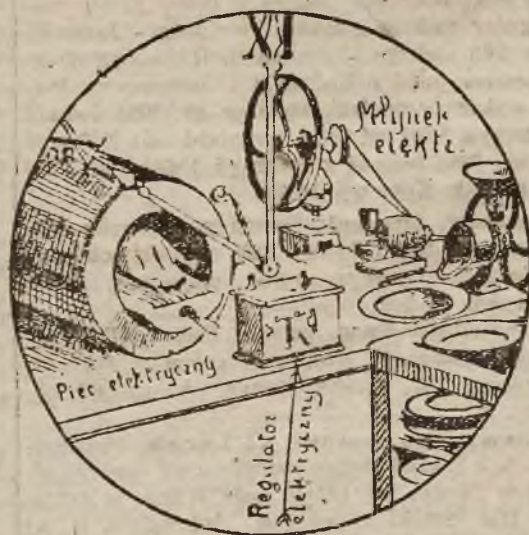
Obecnie zaś posąg Hohenzollernów znów z kolei są zagrożone tym samym osem.

Na Korfu zaś wypadki szły szybko. Korfu było przytułkiem dla serbskich ministrów, obozem jeńców, było ostrzeliwane przez Włochów i obsadzone przez nich.

Dziwne koleje losu. A obecnie Venizelos ma postanowić, czy nad bramami Achilleonu będzie świecił nadpis:

— Gracze wszystkich krajów, łączcie się!

Kuchnia bez kucharki.



Obrazek ten ucieszy nasze gospodynie. Za lat kilkanaście kuchnia przybierze zupełnie inny wygląd niż dzisiaj i przedstawiać się będzie mniej więcej tak, jak przedstawia ją nasza rytm. Dymiąca się kuchnię zastąpi wspaniała, — zgrabny piec elektryczny, do którego wsadzać się będzie pieczeń, osobny regulator normować będzie ciepło automatycznie tak, że kuchnia

funkcjonować może nawet w nieobecności gospodyni, która może iść na spacer. Automatyczny regulator gasi bowiem piec o oznaczonej na zegarze porze i o spalaniu się potraw niema mowy. Prócz tego znajdować się będą w kuchni miłynki elektryczne i inne narzędzia elektryczne, automatyczne zmywacze naczyń i elektryczne wózeczki usuwające wszelką potrzebę pracy rąk. Czekaj więc nasze gospodynie prawdziwy raj!

Wiece „profsojuzów“ we Lwowie.

„Wpered“, organ bolszewicko-ukraiński we Lwowie, donosi, że onegdaj odbyła się w naszym mieście, z inicjatywy egzekutywy „Rady związków zawodowych“ (profsojuzi) jak pisze „Wpered“ (!) nowa seria wieców w sprawie drożyzny. Wiecowe sale jak donosi ten organ — były przepełnione robotnikami, a nastrój wśród robotniczych sfer ma być podniecony (!).

RAUT PRASY

2. lutego 1924 — poprzedzi

KONCERT

z łaskawym współudziałem p. Janiny Korolewicz-Wajdowej. oraz pp.: prof. kons. Józefa Ceinera, art. opery Romualda Cyganika, artystów operatki Filipa Kuligowskiego i Michała Tatrzańskiego i prof. kons. Tadeusza Majerskiego.

Kierownictwo artyst.: prof. Fr. Neuhauser. PROGRAM:

I. CZĘŚĆ.

- a) Solo skrzypcowe prof. I. Catnei
- b) Śpiew p. R. Cyganik
- c) Arje i pieśni p. I. Korolewicz-Wajdowa

Dziesięciminutowa przerwa.

II. CZĘŚĆ (humorystyczna).

- a) Śpiew p. T. Kuligowski
 - b) Rzeczy wesołe wygłosi p. M. Tatrzański
- Przy fortepianie prof. T. Majerski. Początek o podziwie w pół do dziesiątej.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Wtorek o godz. 7. „Danton“.
Środa o godz. 7. „Madame Butterfly“ ostatni gość. wyst. Szymanowskiej.

TEATR MAŁY.

Wtorek o godz. 7. „Dzwonek alarmowy“.
Środa o godz. 7. „Dzwonek alarmowy“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek o godz. 7. „Królowa Montmartru“.
Środa o godz. 7. „Księżniczka Oiala“

—00—

Teatr „BAGATELA“. Od poniedziałku 14-go stycznia Cześć solowa: M. Windheim, D. Wicka, M. Miński, Vardini. Część II.: Rewia pióra Żywickiego i Bronowskiego pt. „Szopka“. Początek o godzinie 8-mej wiecz.

Na ogólne żądanie
dzisiaj we wtorek 22 bm.
po raz osfatni w **Apollo**

Niebywała operetka
japońska

ZŁOTA GEJSZA ze śpiewami.
Ceny związane do godz. 6.

11014

Wszystkie bilety zostały rozsprzedane na śródowe przedstawienie „Madame Butterfly” z Szymanowską w głównej roli. Wobec tego Dyrekcja teatrów uprosiła znakomitą artystkę o jeszcze jeden występ w tej samej operze. Datę tego występu podamy niebawem.

„Ziemia nieludzka”. Teatr Mały pod reżyserją p. Żybeckiego przygotowuje głośną sztukę francuskiego pisarza De Curela „Ziemia nieludzka”, która to sztuka cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem w Paryżu a ostatnie grana była kilkadziesiąt razy w Warszawie. Rzecz dzieje się w Alzacji w czasie ostatniej wielkiej wojny. Dramat jakł rozgrywa się na pograniczu francusko-pruski obfituje w bardzo silne momenty i pod względem psychologicznym przeprowadzony jest po mistrzowsku. Główne role grają u nas pp. Halina Bilińska - Czarnowska, Wilandówna, Żybecki i Sarnowski. Premiera odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą środę.

Obrzyjni sukces „Dantona”. Wstrząsające do głębi dzieło Rollanda zdobyło sobie tak wielki rozgłos i takie uznanie, że na wszystkie dotychczasowe przedstawienia sala była rozsprzedana do ostatniego miejsca. Znakomita reżyserja dyr. Czarnowskiego, pyszna gra pp. Rygiera, Pełińskiego, Sarnowskiego, Glińskiego, Turtakowicza i in. doskonała inscenizacja przedewszystkiem trzeciego aktu — wszystko to składa się na całość istotnie bardzo niezwykłą. Teatr Lwowski, który pierwszy w Polsce wystawił dzieło Rollanda zaszkarbił sobie wdzięczność publiczności.

— 00 —

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę 23 stycznia 1924 o godz. 6-tej wieczór. Na porządku dziennym Regulamin obrad Rady miej.

Piękny dar artystki na Raut Prasy. Znakomita artystka-malarka p. Bronisława Rychter—Janowska, nadesłała z Krakowa na ręce prezesa Towarz. Dziennikarzy polskich śliczny obrazek, przedstawiający dwór wiejski w pełnym oświetleniu słonecznym. W myśl życzenia artystki, której Wydział Towarz. Dziennikarzy polskich składa za ten dar serdeczne podziękowanie, obrazek będzie sprzedany na Rauce Prasy w drodze licytacji.

Uroczystość w internacie Piramowicza. We Lwowie isącej od kilkunastu lat internat im. G. Piramowicza dla uczniów seminarjum nauczycielskiego założony przez dyr. F. Szczurkiewicza (gmach własny przy ul. 29 Listopada) i przy czynnem poparciu prezydenta ówczesnej Rady szkolnej dra Dembowskiego. Instytut ten wychowuje za skromną opłatą młodzież seminarjum głównie pochodząca ze wsi a pp. Szczurkiewiczowie zajmują się nią bardzo serdecznie tworząc dla niej drugie ognisko rodzinne. Ze tak jest świadczyła uroczystość urządzona w ubiegłą niedzielę przez młodzież jako w dniu imienia wychowawcy. Kandydaci odegrali 2 utwory sceniczne w sali internatowej, przysywała się też własna orkiestra internatu. Było też wiele gości ze świata pedagogicznego, między innymi dr. Dembowski. Z groną seminarjum był tylko jeden profesor. Uroczystość miała charakter bardzo miły. Uczestnicy wynieśli przekonanie, że przecie młodzież umie okazać wdzięczność i że warto nią zajmować się tak jak to od lat czynił solenzant.

Ku czci poległych. Onegdaj odbyła się w auli uniwersyteu warszawskiego akademii żałobna z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci studentów uniwersytetu poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach od 1918 do 1920 roku.

Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie na posiedzeniu odbytem w dniu 10. gru-

dnia 1923 r. przyznał tytuł „Fundatora pokoju” w II-gim Domu Techników p. Ablamowiczowi, — Dyrektorowi Banku Ziemian we Lwowie za dar w wysokości 50,000.000 Mk., oraz równowartość 2,000 kg. żyta złożoną na cele budowy II-go Domu Techników we Lwowie na rachunku zbożowym Banku Ziemian.

Tytuł „Fundatora 80 cegiełek” p. Arch. Noworyc'e za dar w wysokości 20,000.000 Mk. — Tytuł „Fundatora 40 cegiełek” Zakładom Przemysłowym „Dornów” za dar 10,000.000 Mk.

Na posiedzeniu zaś odbytem w dniu 10. stycznia 1924, przyznał Komitet tytuł „Fundatora pokoju” w II-gim Domu Techników „Kolonji Polskiej” w Paryżu za dar 100 dolarów i 30 franków franc. zebranych przez p. Marię Mielkiewiczową w Paryżu na rzecz Budowy II-go Domu Techników we Lwowie.

Zbiórka uliczna na rzecz instytutu głuchoniemych, urządzona dnia 13. stycznia br. przynosiła w gotówce 149,547.590 Mkp. i Kor. czeską — nadto 2 znaczki stemplowe po 2.000 Mk. i 1 znaczek pocztowy na 25.000 Mkp. Komitet składa wszystkich PP. ofiarodawcom oraz paniom i panom, którzy wzięli w niej czynny udział serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać”.

Dar miljarða na „Kwartalnik historyczny” we Lwowie. Znany instytut wydawniczy „Biblioteki Polskiej” w Warszawie ofiarował Towarzystwu Historycznemu we Lwowie miljarð marek na wydawnictwo „Kwartalnik Historyczny”. Dar ten Towarzystwo Historyczne zawdzięcza po czuści obywatelskiemu pp. Józefa Kościelskiego, Ernesta Adama, Kasprowicza. Szczególna zaś wdzięczność należy się prof. Piñemu, dyrektorowi tego zasłużonego wydawnictwa.

Zamordowanie hr. Grocholskiego. W ziemie dlekiej zamordowany został przez kłusowników hr. Grocholski, zięć p. Z. L. N. p. Czetweryńskiego. Hr. Grocholski spotkał w lesie kłusowników i chciał im odebrać broń i zwierzyne. Jeden z nich wystrzelił do Grocholskiego raniąc go ciężko. Hr. Grocholski przewieziony do domu zmarł. Kłusownicy zbiegli.

W okręgu dyrekcji Stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podjęto w dniu 17 stycznia br. ogólny ruch na odcinku Gwoździec - Jasionów Polny linii Delatyn - Stefanesi. Równocześnie uruchomiono między Kołomyją i Jasiowem Polnym codzienne pociągi miesięczne nr. 3951 (odjazd z Kołomyji 7.50) nr. 3952 (przyjazd do Kołomyj 7.48) nr. 3953 (odjazd z Kołomyji 15.35) i nr. 3954 (przyjazd do Kołomyji 14.43).

Baczność, Strzelcy! Szkoła podoficerska rozpoczyna się dnia 2 lutego 1924 r. Ktoby chciał z niej korzystać, musi w swoich kompaniach zgłosić się do dnia 25 bm.

Komendanci kom. zgłoszą listę reflektantów w sekretariacie (ul. Zielona 7) celem ujęcia ewidencyjnego. W. z. Romaniszyn, komendant obwodu.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki odbędzie się we czwartek dnia 24 stycznia 1924 o godz. 6 pop. w Zakładzie Hsł. Sztuki nowożytniej (Mikołaja 4. II. D.) Porządek dzienny: Dr. Władysław Kozicki: „Wpływy Michała Anioła w rzeźbach Rodna”.

Walne Zebranie. W sobotę 26 stycznia 1924 odbędzie się w sali wykł. anatomii patologicznej, ul. Piekarska 52 o godz. 3 popoł. Zwyczajne Walne Zebranie Tow. „Wzajemna pomoc medyków” Uniwersyteu Jana Kazimierza we Lwowie.

Kto może obecnie wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Wobec mylnych informacji ogłoszonych przez niektóre dzienniki i

pogłosek, rozsiewanych przez niesumienne jednostki, cyhające na wyzysk, Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie wyjaśnia, że wyjazd emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych jest obecnie do końca czerwca 1924 r. niemożliwy. Konsul amerykański nie udziela obecnie wiz paszportowych, ponieważ kwota emigrantów polskich ustalona na rok 1923/4 (przeszło trzydzieści tysięcy) jest już wyczerpana.

Natomiast ograniczeniem we wyjeździe nie podlegają ci wszyscy, którzy nie są zaliczeni do kategorii emigrantów i do kwoty nie wchodzą. Do nich należą:

Obywatele amerykańscy oraz ich żony i dzieci;

Urzędnicy państwowi (amerykańscy) ich rodziny, otoczenie i służba;

Lekarze, zawodowi aktorzy i artyści, duchowni, profesorowie wyższych zakładów naukowych; Osoby udające się na ograniczony czas w sprawach handlowych, turystycznych itp. Studenti szkół wyższych;

Reemigranci, którzy wracają do Ameryki przed upływem 6-ciu miesięcy od daty wyjazdu ich z Ameryki; ci mogą zabrać ze sobą żonę i dzieci do lat 16-tu choćby te w Ameryce jeszcze nie były.

Należenie do jednej z tych kategorii musi być wykazane wiarygodnymi dokumentami. Paszporty dla nich wydają Starostwa i Dyrekcje Policji na podstawie odpowiednich zaświadczeń Urzędu Emigracyjnego w Warszawie względnie Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego we Lwowie.

Wszyscy inni muszą z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych zaczekać do nowego roku emigracyjnego. Nie należy dawać wiary osobnikom — którzy obiecując wystarać się o przyspieszenie wyjazdu wyludzają od łatwowiernych duże kwoty. Nazwiska takich agentów, raczej podawać do wiadomości i ukarania Ekspozyturze Urzędu Emigracyjnego (Karmelicka 4).

Brutalny kamienicznik — czy samowolnie zajęcie mieszkania? Odnośnie do notatki naszej w „W. Nowego” (z 18. bm.) tj. Brutalny kamienicznik, dowiadujemy się od mieszkańców domu, w którym wydarzył się ów incydent zajęcia mieszkania śp. Voglowej zanim jeszcze odbył się pogrzeb tejże, — następujących faktów. Zwłoki śp. Voglowej nie znajdowały się w mieszkaniu, lecz złożone były w zakładzie przedpogrzebowym przy ul. Kochanowskiego. Córka śp. Voglowej pani Warecka, wyprowadziła się jeszcze w październiku roku ubiegłego. Pan Kurzelik, który z godziną swoją zajmuje ciasne mieszkanie na piątym piętrze, zająć chciał mieszkanie po śp. Voglowej. Chcąc uprzedzić aby ktoś z rodziny śp. Voglowej prawem kaduka nie zajął tego mieszkania, przyszedł tam z asystą dwóch ludzi i nawet był prze konany, że w mieszkaniu nikogo niema. Tymczasem zastał tam kochankę młodego Vogla, która oświadczyła, że „maż” jej, pan Vogel, zajął już po matce mieszkanie i nie wpuści gospodarza. Pojawił się też potem p. Vogel i rewolwerem zagroził gospodarzowi, jeśli natychmiast nie wyniesie z powrotem swoich rzeczy, które złożył w mieszkaniu śp. Voglowej. — Tak to przedstawia się sprawa opowiedziana przez paną K. — Jeszcze jeden przyczynek do anormalnych stosunków mieszkaniczy we Lwowie.

— 00 —

Do bywałców teatru „Bagatela”. Zawiadomiamy miłośników teatru prowadzących do końca czerwca br. sezon teatr prowadzący w tymże czasie br. balet na sezon nowy tj. we wrześniu br. otwierają scenę liter. artyst. w nowym lokalu we Lwowie pod nazwą „Be-be” z wysokim poważaniem Bronisław Bronowski.

188.

Kupujcie tylko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“

3905

NADESLANE

Dr. Edgar ZWILLING

ord. w chorobach kobiecych od 3—5
przy ul. Brajerowskiej 1. 7.

10345

Mechaniczna Tkalnia „LEN“, Sp. z o. p.
we Lwowie, Tkacka 27—29.

wyraża niniejszem p. D. BARANOWI,
wł. firmy „ENERGIA“, Lwów, ulica
Stanisława 6, swoje najwyższe uznanie
i serdeczne podziękowanie za sumienne,
umiejętne i szybkie wykonanie robót wcho-
dzących w zakres elektrotechniki.

Pan D. BARAN mianowicie urzą-
dził w lokalach naszej firmy instalacje e.c-
ktryczne potrzebne do motorów i światła,
a wykonanie tych robót pod każdym wzglę-
dem zasługuje na uznanie.

11017

Za Zarząd:

M. PISTYNER.

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA.

MOJE LISTY.

Kraków, w styczniu.

W ostatnich czasach zmarła w Krakowie se-
dziwa wiekiem Teodora Waškowska z Rogo-
wskich, której szlachetna postać matrony owiana
była aureolą najchlubniej zapisanych wspomnień
z czasów powstania z r. 1863.

Córka bogatego przemysłowca krakowskiego,
od dzieciństwa swego wychowywała się w
atmosferze na wskróś patriotycznej, biorąc póź-
niej jako kilkunastoletnia paniąka żywy udział
w ratowaniu politycznych więźniów.

Ojciec jej przed r. 1850 sprzedawszy mają-
tek w Królestwie, zakupił posesję przy ulicy
Krupniczej i jako obywatel osiedlił się tam na
stałe, budując na placach i ogrodach, do niego
należących, szopy i spichrze, w których stały,
towary, przygotowane na szałw do Gdańska, jak
mąka, orzechy, krupy i t. p. i od tego czasu ulica
ta nosi nazwę „Krupniczej“. W tych to szopach
i spichrzach ukrywano powstańców, zajmując się
gorączko ich losem. Tam też był główny skład
broni dla Rządu Narodowego, a w domu pod
L. 27 (do tej pory numer niezmienny) był głów-
ny skład amunicji. Młodzianka, bo 13-letnia Teo-
dora oddawała liczne usługi w ukrywaniu pow-
stańców i amunicji, a czynność Rządu austr.
umiał zawsze w porę usnąć pełniący podówczas
obowiązki komisarza policji zaufany rodziny Ro-
gowskich, donosząc o każdej mającej się odbyć
rewizji. Wtedy usuwano broń i ukrywano jeń-
ców. Rząd austr. wpadłszy jednak na trop ży-
czliwego stanowiska owego komisarza wzglę-
dem Polaków, skazał go na śmierć i powiesił,
poczem otoczył dom Rogowskich zastając nie-
przygotowanych powstańców w pełnej pracy
przy wyrobie amunicji. Skonfiskowano wtedy
cały majątek Rogowskich, pozostawiając im w
drodze jaski tylko dom pod Nr. 27, który na-
stępnie nabyli Szupcy, a po nich Stanisław hr.
Tarnowski.

Po upadku powstania 1863 r. śp. Teodora
uwalniała wraz ze swą matką jeńców z pod Ka-
pucynów, zamkniętych w istniejącej tam wów-
czas ujeżdżalni. Po powstaniu oddała się z za-
miłowaniem muzyce, kształcąc się pod kierun-

kiem ks. Marceliny Czartoryskiej, uczennicy
Chopina i występując wielokrotnie w koncertach
Chopinowskich w Krakowie. Jako bardzo mło-
dziutka poślubiła profesora gimn. Wawrzyńca
Waškowskiego, pełniąc z zamiłowaniem obo-
wiązki matki i obywatelki.

W domu śp. Waškowskich i u p. Salomońskiej,
pianistki (przed przybyciem Wład. Żeleńskiego)
odbywały się wieczory artystyczne, na które
uczeszczał cały wówczas świat literacki i arty-
styczny, jak Matejko, Grottger, Asnyk, Szujski,
Smolka i wielu innych. W tej atmosferze śp. Wa-
škowska i w uczuciach religijno-narodowych
wychowała swoich dwóch synów, znanego poe-
tę Antoniego, art. malarza Tadeusza, oraz pięć
córek. U niej to przez dłuższy czas wychowywał
się Stanisław Wyspiański, syn jej rodzonej sio-
stry. Otoczona miłością dzieci, uwielbiana przez
przyjaciół dożyła śp. Waškowska pięknego wie-
ku. Pozostawiła po sobie szczery i głęboki żal.
Jako terejarka zakonu Św. Franciszka była
prawdziwym przykładem cnót ewangelicznych
i jedną z najszlachetniejszych postaci Polki i oby-
watelki.

Cześć wielkiemu Jej duchowi!

Podróżujący p'es.



„Eppy“ i Kwatermistrz na Okręcie
„President Roosevelt“.

Załoga każdego okrętu Linji Stanów
Zjednoczonych ma swego faworyta, który
na przynosić szczęście okrętowi. Ogólnie
znanym jest faworyt całej floty Linji Stanów
Zjednoczonych, składającej się z dwunastu
okrętów, który sam dobrowolnie podjął się
tej roli. Przechodzi on z jednego okrętu na
drugi i nigdy nie odbywa podróży tam i
z powrotem przez Atlantyk na tym samym
okręcie.

Tym faworytem okrętowym jest pies
„Eppy“. Nazwa ta jest skróceniem „Epicure“.

Ubiegłej wiosny, pewien parowiec „A-
merica“ stanął na pełnym morzu, by zabrać
na pokład ciężko rannego inżyniera z okrętu
towarowego „Eppy“, jako nieodstępny to-
warzysz swego pana dostał się również na
okręt Linji Stanów Zjednoczonych.

„Eppy“ należy do doskonałej i mądrej
rasy psów. Przekonawszy się, że inżynier
otrzymał należytą opiekę, obejrzał doświad-
czonym swem okiem pomost, zaglądnął do
departamentu — gdzie się znajdują maszy-
nerje okrętowe, wyrażając swe zupełne za-
dowolenie machaniem ogona, następnie zba-
dał jadalnię i wszystkie urządzenia na okrę-
cie. Przy tej właśnie okazji otrzymał nazwę
„Epicure“.

Szef kuchni dał mu kawałek mięsa,
trochę ziemniaków i wody. „Eppy“ zjadł
powoli, okazując wielkie zadowolenie z ta-
kiej uczy.

Oficerzy i marynarze okrętu America
w krótkim czasie przywiązali się ogromnie
do niego i postanowili, że „Eppy“ musi po-
zostać na ich okręcie. Ale nie znali oni
jeszcze dobrze usposobienia i natury swego
ulubieńca.

Gdy okręt „America“ opuścił port
Plymouth w drodze do Cherbourga i Bre-
men, zauważono, iż „Eppy“ gdzieś znikł.
Natychniast rozpoczęły się gorączkowe po-
szukiwania na okręcie, niestety bez skutku.
Okręt wrócił do Nowego Yorku i oficerzy
zwijając okręt „President Monroe“ zauwa-
żyli ku swemu zdumieniu psa „Eppy“ na
pokładzie. Okazało się, iż wsiadł on na o-
kręt „President Monroe“ i na nim odbył
podróż powrotną z Cherbourga do Nowego
Yorku.

„Eppy“ nie dał się namówić do po-
wrotu na okręt „America“, ale opuścił też
i okręt „President Monroe“, zanim ten od-
płynął do Europy. Był bowiem następnie
gościem na okręcie „President Polk“.

Obecnie podróżuje on na okrętach
Linji Stanów Zjednoczonych, nigdy nie jadąc
tam i z powrotem na tym samym okręcie.
Zna on już wszystkie załogi okrętów i nie
myśli wcale o opuszczeniu floty amerykań-
skiej.

z teatru.

(Dokończenie).

Dramat jest potężnym rzutem, w którym
wszystkie promienie skupione są dokoła kilku
postaci, jak dokoła ogniska, z którego buchają
płomienie. Akcja, wzmagająca się stopniowo z
aktu na akt, wybucha jak lawa w płomiennej
mowie Dantona w scenie końcowej. Anegdota
usunięta jest zupełnie z widowni, działają tylko
żywiolowe siły ścierających się z sobą charakte-
rów. Ta prostota i syntetyczność akcji jest twar-
da i surowa, ale wywołuje silne i trwałe wra-
żenie.

Wiele pracy i sumiennej staranności włożył
teatr nasz w inscenizację „Dantona“. Ujęto go
w zwięzłe rany, skupiono należycie tętno akcji,
wydatniono wyraźnie główne postacie. Najwię-
cej inwencji reżyserskiej okazał akt trzeci, do-
brze pomyślany i gładko przeprowadzony. Dwa
akty pierwsze traciły stereotypowością i sza-
blonem.

Trudną postać Dantona odtworzył z dużym
rozmachem p. Leon Rygier. Maska zbyt brutalna,
ale gra skupiona, wznosiła się w wielu momen-
tach (mowa w akcie trzecim) na wyżynę praw-
dziwego artyzmu. Czuć w tem było należyte
wzycie się w rolę i inteligentne jej przemyślenie.
O historyczną wierność postaci Dantona można
się spierać. P. Rygier interpretował ją jako lu-
bieżne, zadowolone z siebie zwierzę w ludzkim
ciele, radujące się życiem i szamocące się w klat-
ce rewolucyjnych idei. Pozbawił ją natomiast
wszelkich pierwiastków fanatyzmu i idealizmu.
W całości dał jednak postać jednolitą i wyraźną
i w zupełności zasłużył na oklaski przy otwartej
scenie.

Robespierre p. Glińskiego był błądliwy, bez-
kształtny, bezlicowy. Zgubiła się zupełnie jego
przebiegłość, chytryść, bezwzględność i zapal-
czywość. Z postaci tej wydobył p. Gliński bardzo
mało, a miał duże pole do popisu. Dobry był na-
tomiasz Kamil Desmouliens, którego gładko grał

SPRAWY GOSPODARCZE

Jakie spółki akcyjne będą zatwierdzone? Jak się dowiadujemy min. skarbu ustaliło w porozumieniu z min. przemysłu i handlu, że ze względu na konieczność uchronienia rynku akcyjnego przed szeregiem drobnych i niepoważnych emisji, na przyszłość zatwierdzone będą, przez władze skarbowe statuty tylko tych spółek akcyjnych, których kapitał zakładowy wynosić będzie minimum 25.000 złp. polsk. Informują nas, że to stanowisko władz rządowych wywołuje w świecie przemysłowym bardzo poważne zastrzeżenia.

Organizacja handlu surowców włókienniczych. W dniu 17. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja firm zainteresowanych w handlu surowców włókienniczych przy udziale delegata Województwa p. r. Pelczarskiego. Po zagajeniu konferencji przez dyr. Izby Tennera, który zwrócił uwagę na doniosłość

należytej organizacji handlu surowców włókienniczych (lnu, konopi), inż. Wlassics wygłosił referat o obecnym położeniu tej gałęzi handlu i przemysłu i zwrócił uwagę na niektóre okoliczności utrudniające jej rozwój. W szczególności zwrócił inż. Wlassics uwagę na kwestję taryf kolejowych i fałszywej interpretacji niektórych przepisów walutowych przez banki. W końcu referatu zaproponował inż. Wlassics założenie we Lwowie Syndykatu interesowanych surowców włókienniczych. Projekt ten przez zebranych został zaakceptowany, tak iż statut Syndykatu zostanie w najbliższych dniach przedłożony władzom do zatwierdzenia.

W ten sposób został uczyniony ważny krok do należytej organizacji handlu surowców włókienniczych, który w Małopolsce Wschodniej ma warunki jak najlepszego rozwoju.

p. Pełński. Biła z niego młodość, nerwowość, a zarazem lekkomyślna słabość. Moment przed trybunałem udał się mu doskonale.

Niespodziankę zrobił p. Tartakowicz w roli Saint-Justa, grając bardzo składnie, z należytych umiarem głosu i mimiki.

Wykwintnym de Sechelles'em był p. Brzeski dobre, typy rewolucjonistów stworzyli pp. Heiski-Kowalski i Bielecki, poprawnie grał p. Sarnowski (Westermann). Nie wiele pola do popisu miały pp. Dębicka, Rybicka i Ladosiówna w swoich epizodycznych rolkach, z których wywiązały się gładko. Reszta zespołu grała sumiennie.

Oryginalnie wypadł pod względem dekoracyjnym akt trzeci, dzięki pomysłowości projektu art. mał. Mackiewicz, którego zbawienny wpływ odświeży zapewne banalną atmosferę wnętrza naszej sceny. Szczęśliwy pomysł przeniesienia tłumy przed rampę dał pełny, barwny obraz, o wyraźnej perspektywie. Dzięki temu akt trzeci wywarł silne wrażenie i zadecydował o trwałym powodzeniu sztuki, do czego przyczynił się w wielkim stopniu piękny i gładki przekład Jana Paradowskiego.

Kazimierz Bukowski.

Splewak i pan „nowobogacki”.

Działo się to w Nowym Jorku, ale mogło zdarzyć się także i w jakimkolwiek innym mieście. Pewien śpiewak o europejskiej sławie otrzymał od impresarja propozycję, aby zaśpiewał na prywatnym przyjęciu, urządzanem przez jednego z nowojorskich „nowobogackich”.

Artysta propozycję przyjął pod warunkiem, że honorarium wynosić będzie 1000 dolarów.

Impresario zgodził się na to żądanie w imieniu urządzającego przyjęcie, ale nie odchodził i widać było, że mu coś ciąży jeszcze na sercu.

— Panie — powiada impresario niech pan się nie gniewa, ale ten p. X. to do prawdy taki dziwny człowiek, że... Niech pan to zrobi dla mnie...

— Ależ o co chodzi?

— Bo to widzi pan — ten pan X.

Impresario wykrztusił wreszcie, że pan „nowobogacki” nie zamierza przyjąć artysty, jako gościa i nie zarezerwuje dla niego miejsca przy kolacji.

Impresario bardzo przeprasza, ale...

— Ach! tak — woła artysta — to co innego! Nie będę zatem przedstawiony gościom pana X. W takim razie 600 dolarów zupełnie mi wystarczy.

Twórcą nowożytnej wieży Babel.



Inżynier Eiffel.

Jak już doni sły dzienniki, w Paryżu zmarł w 92 roku życia inżynier Aleksander Gustaw Eiffel, który urodził się 15 grudnia 1832 roku w Dijon i uzyskał światowy rozgłos dzięki wieży Eiffla, najwyższej budowli świata. Zbudował on ją w roku 1889 na wystawę międzynarodową w Paryżu i został dzięki niej przyjęty w poczet członków akademii umiejętności. Jego dzieło, skonstruowane wyłącznie z żelaza, liczy 300 metr. wysokości, a schody, wiodące na szczyt wieży posiadają 1792 stopnie. Waga wieży ze wszystkimi częściami wynosi 9 milionów kilogramów; konstrukcja żelazna waży 7.300.000 kilogramów. Budowa wieży trwała od 28 stycznia 1887 do 31 marca 1889; koszt ogólny wyniósł 6,5 milionów franków. Wieża miała służyć jako obserwatorium do doświadczeń naukowych, obserwacji meteorologicznych i strategicznych, ale w praktyce ma zastosowanie stosunkowo

niewielkie. Przed zbudowaniem wieży stworzył Eiffel rozmaite gmachy, z których do poważniejszych zaliczyć należy dworzec centralny w Budapeszcie, pawilon miasta Paryża na wystawie w roku 1878 i ruchomą kopułę obserwatorium w Nicei, którą, pomimo, że waży ona 100 tysięcy kilogramów, poruszać może jeden człowiek.

Przed 30 laty, w słynnym procesie panamskim został Eiffel skazany na 2 lata więzienia i 20 tysięcy franków kary, jednak następnie Izba kasacyjna wyrok uchyliła przez wzgląd na przedawnienie.

Myśli.

Chodzi o to, aby kraj nasz zrozumiał że wolność, to nie kaprys, że wolność nie znaczy „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że wolność, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać.

Z takiej jedynie uступliwości wzajemnej, z takiego jedynie wzajemnego poszanowania, z takiej umiejętności podawania do wspólnej pracy dłońi wszystkim wypływa mić w olka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych.

Patrząc, jak w wojnie, tej wielkiej próbie siły narodów i państw, w której przegrana, jak to byliśmy świadkami, w gruzy rozsypuje wielkie potęgi, przed któremi niedawno drżeliśmy, narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dłoni i w zapomnieniu różnic, siły w umiejętności ustąpienia, siły w zawieraniu kompromisów. Praca ta dotychczas w Polsce małą była.

J. Piłsudski.

Rozmaitości.

(?) Jak należy się zachować podczas katastrofy kolejowej. Ostatnie katastrofy kolejowe przypominały nam znowu, jakiemu to niebezpieczeństwu podlegamy w podróży. Nie od rzeczy więc będzie postawić pytanie: Jak zachować się po- inno podczas jazdy kolejją. Badając zdruzg tane podczas katastrofy agony kolejowe, dostrzegliśmy — pisze pewien fachowiec — że dolne części wagonu, gdzie są ławki, były najczęściej uszkodzone, a dotknięci katastrofą podróżni, na cęściej wykazują złamanie i okaleczenia dolnych kończyn. Pochodzi to stąd, że podczas zderzenia pociągów ławki w wagonie uderzają o siebie, wbijając się formalnie jedna w drugą. Dlatego też należałoby w chwili katastrofy przy pierwszym zezwoleniu zawisnąć ponad ławką i przyczepić się rękoma do górnych półek wagonu. Ale to już są sztuczki i akrobatyczne i nie można przypuścić, aby w chwili paniki ktoś mógł o tym pamiętać. — Inny fachowiec doradza przypaść plackiem do podłogi pod ławką. Wskakiwanie oknem z pędzącego pociągu jest rzeczą zbyt ryzykowną. Czyni to wielu i najczęściej albo ginie na miejscu, albo w najlepszym razie i mie kończyny.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

MALŻEŃSTWA

- HANDLOWIEC** lat 24, ożeni się z panną mającą celem założenia interesu korzennego. Zgłoszenia Administracji Wieków pod „SZCZESIE” 10955
- BRUNET** lat średnich separowany kafolek szuka przyjaciółkę w celu matry. — Zgłoszenia do Wieków Nowego pod **PRYZNACZENIE**. 11063.
- PANNA** przystojna lat 26 pozna mężczyznę intelig. na odpowiednim stanowisku; cel matrym. Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod **ANDRA**. 11053.
- KAWALER** lat 26 z braku znajomości poślubi pannę lub młodą wdowę (bezdzietną) która dopomoże mu w uzyskaniu posady woźnego lub jaką inną w tym rodzaju. — Adresować proszę do Adm. Wieków pod **DOBRA POSADE I MIESZKANIE**. 11026.
- KTOŹY** z panów posiadających mieszkanie zechcąby poznać matrymonialnie osobę średniego wieku niezależną niezbędną rzetelną, solidną; prawdziwą tow.żyskę. Administracja Wieków **TOWARZYSZKA**. 11011.
- PANNA** lat 28 ładna i wykształcona iżr. córka przemyślowca — posiadająca mieszkanie wyprawę oraz wszelkie warunki i zaoczniające szczęście rodzinie pozna inteligentnego mężczyznę w celu matrymonialnym. Miałobyżne zgłoszenia z fotografią do Administracji pod **LUSIENKA**. Na uwzględnienie nie odpowiadamy. 10956.
- SAMOTNY** inżynier ma list w Reklamie Prasowej; Chorażczyni 7 pod **H. G.** 11060.

NAUKA

- ŁATWA** metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37 II. p. 10694
- LEKCI** angielskiego i francuskiego i włoskiego udzieli osoba starsza z towarzysząca za życie i mieszkanie z małą dotacją. Adres: Drohobycz, Pamią; Przyłęcki dla „Topór”. 9018
- STUDEN** Politechniki poszukuje korepetycji (zgadza się i na wyjazd). Zgłoszenia: Lwów Gródecka 127; brama 12 I. piętro; Hienryk Załucki. 11021.
- FILOZOFKA** trzeciego roku poszukuje lekcji w zakresie szkół średnich klas wyższych. Może udzielić także początkowo francuskiego. Zgłoszenia w Administracji pod **INDEKS 735**. 11004.

WOLNE POSADY.

- STENOGRAFKA** biegła w korespondencji polskiej i niemieckiej chrześcijanka poszukiwana do większego zarobku dobrać na wójs za wolnym utrzymaniem i odpowiednim wynagrodzeniem. Oferty z curriculum vitae i odpisanymi świadectwami pod **KORRESPONDENKA** do Adm. Wieków. 10962
- ZAKŁAD** haftów Wandy Gilowskiej, Koralińska 6 poszukuje zdolne hafciarki i rysowniczkę. Wynagrodzenie według franka. 10912
- DZIEWCZETA** z okolic Gabryelówki i Zniesienia znajdują zajęcie w Firmie M. Feldman Gabryelówka 1; jeliściarna i produkta rzeźniarska. 10945
- POSZUKUJE** się służącej do wszystkiego umiejącej gotować (do lekarza) Gródecka 46. 10982
- FORTEPIANISTA** dobry lub fortepianistka poszukiwany. — Warunki korzystnie. Kawiarznia Warszawa. 10986
- SAMODZIELNE** z długoletnią praktyką w krawiectwie damskim poszukuje Młoda Halińska, Kopernika 26. 11059.
- POSZUKIWANA** stenotypistka pisząca biegle na maszynie. Wiadomość Kościuszki 20; parter. 11033.
- FRYZJERSKI** pomocnik potrzebny zaraz, Złota 20. 11030
- BEDNARZ BROWARNIANY**, kawaler lub żonaty bezdzietny natychmiast do browaru prowincjonalnego Wschodniej Małopolski potrzebny. Zgłoszenia z odpisanymi świadectwami pod „PRACA” biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 10944
- DOZORCE**, który mógłby być jednocześnie woźnym biurowym; z doskonałymi osobistymi referencjami poszukuje do domu w śródmieściu na korzystnych warunkach. — Bezdzietni mają pierwszeństwo. Oferty pod **DOZORC** do Administracji. 10969
- NIANIE** z praniem oraz służące do wszystkiego z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz lub od 1. lutego. Wiadomość ul. Kochanowskiego 11 II piętro, drzwi 7. 10954
- UCZNI** do praktyki mechanicznej przyjmie zaraz. — Listopada 84. 10941
- NIANIA** INTELIGENTNA do 6 miesięcznego i 2 letniego dziecka zostaje natychmiast przyjęta. — Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzyżakowicz Lwów, Sokoła 4. 10953
- PRAKTYKANTKĘ** lub praktykantę przyjmie. Dr. Lewandowski plac Haliński 7. 10974

MŁYNY przy ul. Wilczków 4 poszukuje wyszkolonego młynarza z zawodu krupjarskiego. Zgłoszenia tamże od 1-3. 10907

DOM izraelski poszukuje starszej służącej do wszystkiego z dobrymi świadectwami; — Zgłoszenia Chorażczyni 14 Halińska. 11050.

KUCHARKA lub dziewczyna umiejąca gotować potrzebna — Pańska 6; Cukiernia. 11049

HOTEL Saski przyjmie chłopca do sprzątania i obsługi gości w wieku od 14-16. 11041.

DZIEWCZYNA lub chłopiec do biura zostanie przyjęty — Boreńsbout i Luty Krasickich 1. 9. 11076

RESTAURACJA Jana Mossa plac Haliński 10 Hala Targowa przyjmie służącą do kuchni oraz pannę do roznoszenia kawy na Barier (na kaucja). 11057

POSZUKUJE się rutynowanej osoby do 5-cio miesięcznego odłączonego dziecka; Hammer, Sypniskiego 1/II. 11029

FABRYKA cukrów na Paniejskiej 23 — przyjmie pomocnika blacharskiego. 11028

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami zostanie przyjęta; dobre warunki; Pańska 11A I. p. drzwi 7. 11020

POSZUKUJE dobrą szwaczkę z poleceniami do szycia bieleziny prywatnie; Tarnowskiego 25; I. p. ganek na lewo. 11018.

ZARZĄD dóbr Białejce poszukuje leśniczego z niższą szkołą lasową w średnim wieku a nieobciążonego piętna rodziną — mogącemu złożyć albo kaucję albo wykazać się poleceniami z poprzednich posad. Zgłoszenia tylko pisemne — nieodpowiednie bez odpowiedzi. Adres Theodorowicz; Lwów Wincentego Pola 1. 9; I. p. 11016

DZIEWCZETA do robót z blachy potrzebna ulica Paniejska 25 w podwórzu we fabryce. 11002

SŁUSZARZ młody warszawowiec — chłopcy do nauki potrzebni; Pajarów 11A. 11001

CHŁOPCÓW do nauki ślusarskiej przyjmie fabryka mebli żelaznych plac Bernardyński 15. 11000

WOZNICZA dobrą polecony znajdź stałe umieszczenie. — Berka Joesłowicza 18. 11067.

NOCNY stróż tylko z dobrymi poleceniami potrzebny. — Zgłoszenia Polskiej Lloyd Kościuszki 22. 11066

ROZMAITE.

- AKUSZERKA** SAMOJNA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA POD DYSKREJCJA BOCZNA GRÓDECKA; JÓZEFAPA 3; — B. D. PARIER; 10867
- AKUSZERKA** Łużkowska z Warszawy; przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 10417
- DZIEWCZYNA** 11-miesięczna blondynka bardzo ładna. do oddania na własne z powodu braku utrzymania. Wiadomość Skarbkowska 5, I piętro, drzwi nr 13. 10916
- AKUSZERKA** poleca się paniom; przyjmuje zamówienia — Leona Sapieży 61; parter. 10213
- PIANISTKA** grywa do tańca, Snopkowska 35. drzwi 4. 10456
- KOSMETYKA LEKARSKA**. Usuwanie plani; brodawek; włosów; czerwieni; nosa elektryzacja; zmarszczek, szpeczących blizn; wargów itd. elektroterapię. — Lampa kwarcowa i lutowa Dr. M. Mondschein, specjalista chorób skórnych i wenerycznych; Stanisławów ulica Gołuchowskiego 30. 205
- POSZUKUJE** spółniczkę z gotówką; współpraca do zaprowadzenia kuchni domowej. Zgłoszenia pod **REFLEKTANKA** Adm. 11054.
- LOKAL** frontowy przy ulicy Kopernika — poszukuje spółnika fachowca z kapitałem do założenia tylko rentownego interesu. Zgłoszenia do Wieków Nowego pod **SPÓŁKA** 11031
- ZA WYPOŻYCZNIĘ** pianina lub fortepianu pożyczkę gotówkę bezprocentowo. Wiadomość: Krakowska 7 restauracja. 11023.
- POMYJE** do oddania — Restauracja Hotelu Imperial ulica 3. Maja. 11015
- KAPITAŁIŚCI!** Posiadając koncesję oraz dłuższą praktykę zagranicą poszukuje kapitału od 2000 dolarów celem założenia fabryki artykułów poszukiwanych na rynku krajowym i zagranicznym. — Zgłoszenia pod **RENTOWNY PRZEMYSŁ** do Biura ogłoszeń Scherera Pasaż Hausmana 11033.
- TRZY** osoby poszukują zdrowego domowego wikału to jest obiad i kolację za wyskierem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **SRÓDMIEŚCIE** do Administracji Wieków. 10843
- PRAKTYCZNA** akuszerka przyjmuje panie — dyskrecją; — Leona Sapieży 85. 10774

WSPÓLNKA przyjmie do przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego z kapitałem równowartością 4.000 dolarów — posiadam własną realność, biura, magazyny; warsztaty włókn mieszkanie i telefon. Pożyczony handlowiec lub fachowiec w przemyśle metalowym. Kollataja 5; Stroer. 11061

JADE do Wiednia przyjmuję zlecenia; załatwianie interesów. — Zgłoszenia: **RZETELNOŚĆ** Administracja. 11070.

SWIATOWY grafolog do Grono przepowiada największe tajemnice z życia człowieka również udziela pomocy za pomocą sugestji; przyj. 2-5. Piekarska 4 parter. 11081.

PRZEPISYWANIA na maszynie przyjmuje po cenach umiarkowanych Snułaj, Chmielowski 5. 11047.

ARTUR SMUTNY stroiciel fortepianów, Chmielowski 5 — przyjmuje strojenia i reparacje. 11048.

PRZEZ czas rekonstrukcji warsztat naprawy kałoszów przeznaczony na placu Gołuchowskich 15 na ganek. 11042.

KUPNO I SPRZEDAŻ

- MOTOCYKL** z przyczepką lub bez kupię. Zgłoszenia pod „W. W. 26” do Administracji Wieków. 10899
- PRAWO** wodne; kilkadziesiąt koni z gruntem 1-2 morgów względnie zniszczony młyn wodny poszukujemy do kupna. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo budowy młynów; Warzecha i Ska; Lwów — Sapieży 37. 10732
- FORTEPIAN** krótki w bardzo dobrym stanie okazuje do sprzedania. Zgłoszenia od 1-3 Stehlerg Bernsteina 5. 10977
- KREDENS** jasny, szajarka płaszcz damski do sprzedania. Zdrowie 3 drzwi 7. 10908
- SKLEP** towarów mieszanych z mieszkaniem lub domkiem dla własnego użytku kupię natychmiast we Lwowie lub na prowincji. Oferty szczegółowe z ceną składać Wiek sub „NALECZ” 10909
- SYPIALNIA** jasna, jadalnia debowa, umywalka z lustrem łóżka mosiężne, meble klubowe kredens pokojowy do sprzedania. Chorażczyni 29, Małtowski. 10951
- LAMPA** nóżowa wisząca ozdobna 25 dolarów. Ossoliński 11. Szulc — piętnasta. 10928
- MASZYNY** do pisania „Continental” najnowsza okazuje do sprzedania. Urbanska Piekarska 46. oficyna. 10942
- DO SPRZEDANIA**: szpie biały 2 miesięczny. Binasiewicz ulica Lelwela 17 od 11-7. 10811
- SYPIALNIA** mała jadalnia pojedyncza wraz z salonikiem do sprzedania; Kanapa staroniemiecka; Fredry 8; drzwi 2; godz. 2-4 popoł. 10864
- PRASY** do siana poleca Skład maszyn Lwów Krasickich 18A. 11023
- SPRZEDAM** kredens sypialnie; salonik; kanapki; opomane łóżka składane; zegar komoda; biblioteczkę; Romanowicza 10; Lamus. 11046
- SPRZEDAM** kredens; łóżka; szafy, rozmaite meble; Leleweła 6; Sadowski. 11040.
- FORTEPIAN** krótki krzyżowy sprzedam; Kopernika 3 schein; II. piętro 2 drzwi 6 przez podwórze na prawo. 11039
- SCIANKI** mahlejowe formowane z szklanymi drzwiami okazuje do sprzedania. Wiadomość Krakowska 7 restauracja. 11022.
- DO SPRZEDANIA** w większym powiatowym mieście na Pomorzu dom trzypiętrowy z 33 ubikacjami z łazienkami, elektr. oświetleniem; pralnia i ogrodem owocowym za cenę 4.500 dolarów. Dom dwupiętrowy z 3 piętr. oficynami o 25 ubikacjach; pralnią i oświetleniem gazowym za 3.200 dolarów. Wiadomość: Józef Mączyński — Lwów — Zniesienia 185. 11010
- OKAZYJNIE** sprzedam pianino w dobrym stanie. Oglądać można od 3-4 popoł. od 23 do 25 stycznia włącznie. — Wiadomość: Piekarska 11 u dozorczy. 11008.
- SPRZEDAM** białą lamperkę na dwa pokoje wraz z trzema lustrami i dwoma sofkami; nadająca się na urządzenie cukierni lub restauracji. Blizsza wiadomość Tiegler Sa. piłki 29; parter. 11005.
- RAKIETE** angielską w dobrym stanie kupię. — Wiadomość Berzel i Fein sklep ulica Halińska 14. 10921
- TOKARNIE** pociągowa — Schaping; Wiertarkę; Rewolwerke Heblarke; Piłę taśmowa; Młocarnię ręczną-kieratową sprzetem Żółkiewska 123. 10894
- SPRZEDAM** wilczura sześciomiesięcznego — ulica Piastów 21; I. p. 10747.
- CZEŚĆ** realności w jednej z dzielnic Lwowa, komfortne mieszkanie wolne do sprzedania. Oferty pod Wiek okazujelowi legitym. 742 WIKTOR. 11005

POLSKA SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA

z ogranicz. poręką — we Lwowie

PRZEDTEM

Krajowe Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

STOW. ZAREJ. Z OGRAN. POR.

ul. Skarbkowska 5 (gmach włas.) I. piętro

Rezerwy przeszło 300 miliardów marek polskich.
Załatwia wszelkie interesy bankowe.
Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące w złotych polsk.
Udziela kredytów członkom.
Skupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe (akcje,
listy zastawne, losy itp.)

207

Czytajcie
WIEK NOWY

Stare ŻELAZO wszelkiego rodzaju, Każdej ilości -

zakupuje i płaci najwyższe ceny!
„HEROKA“, Lwów, ul. Berka Joselewicza 18.
Telefon 10-16. Adres telegr.: Heroka Lwów.
Na żądanie następuje odbiór na miejscu 11069

Ważne dla PT. Adwokatów i Sądowców!

**NOWA TARYFA
NALEŻYTOŚCI STEPL.**

już wyszła z druku i jest do nabycia w Drukarni J. Landesberga w Złoczowie. 24 Cena Mk. 500.000.

**KUPIMY
KILKASET METRÓW KUBICZNYCH****DESEK****JODŁOWYCH ALBO ŚWIERKOWYCH
z natychmiastową dostawą.**

grubość 10 mm, 11 mm, 13 mm i 15 mm, przeciętna szerokość 16 cm, przeciętna długość 3-4 m, ale też i krótsze. — Oferty ze specyfikacjami i zapodaniem ceny loco wagon stacja załadowcza należy składać pod „M. K.“ do biura „PRASA“, Kraków, Karmelicka 16.

**Największa Biblioteka
(Biblioteka powieści „Wiek Nowego“).**

W Admin. „WIEKU NOWEGO“ (Lwów, ul. Sokola 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu“.
James Hay: „Dom bez światła“.
Maurycy Renard: „Ręce Orłaca“.
Sven Elvestad: „Ten czwarty“.
„ „ „ „Czarna Gwiazda“.

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1,440.000 Mp

Porto polecane pojedynczego egzemplarza kosztuje 600.000 Mp. za kilka, lub wszystkie razem 1,000.000 mp.

Kto nie wierzy,

iz wykwinne pończochy itp. nabywa się u firmy PFAU, Lwów, Rynek 19 najtaniej, bo wóhód przez się, niech się łaskawie przekonac ra-zy. 208

Okazyjna sprzedaż! 500 ŻELAZNYCH DE-
CZEK po 500 litr. — na
najdozowniejsz. warunkach „TOPAS“ Mickiewicza 1. 22. — Telefon 624
11068

POSAD POSZUKUJA

KOWAL i ślusarz z dobrimi świadectwami poszukuje posadę na prowincji lub do fabryki. Zgłoszenia pod KOWAL Adm. Wiek. 10978

OSOBA inteligentna zdrowa w średnim wieku — poszukuje zajęcia najchętniej do pielęgnowania chorych lub zajęcia się domem; reflektuje również na wyjazd; Wiadomość przez grzeczność: Jabłonowskich 20; I. piętro; codziennie w godz. od 15-17; 9020

CORISTA z dobrimi świadectwami dobrze gotuje, piecze, uszyty półdzienną pracę za małe mieszkania. Wiadomość: Chmielowskiego 3 u dozorczy; można zastać od godz. 1-2. 10926

WDOWA hezdzietna poszukuje miejsca do zarządu domem lub kuchnią we Lwowie lub w jakimś dworze za skromnym utrzymaniem. Zgłoszenia pod W. O do Administ. Wiek. Nowego; 9014:

MŁODA panna intel. poszukuje posady jako gospodyni — chętnie na wyjazd. Zgłoszenia Administracja Wiek. pod STYCZEN. 11037

ZARZĄDCA dobr. żonaty 36 lat; wszechstronnie wykształcony z dobrimi poleceniami; zmieni posadę zaraz lub później. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Wiek. Nowego pod GOSPODARZ. 11036

AKADEMIK z gruntowną znajomością angielskiego; francuskiego; rosyjskiego korespondencji; częściowo niemieckiego; włoskiego, księgowości piszący biegły na miejscu poszukuje odpowiedniego zajęcia przedsiębiorczego lub wicemanagera. Listy do Biura dzienników Sokolowskiego Jagiellońska pod PILNY. 11058.

INTELIGENTNA krawczyń; była pracownica eleganckiego salonu poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych. Zgłoszenia pod ZDOLNA do Adm. Wiek. 11027.

ZAJMIĘ się domem u samotnego pana osoba skromnych wymagań solidna. Administracja Wiek. PRACOWNIA. 11012.

DWÓCH akademików niezamożnych poszukuje jakiegoś zajęcia na 2-3 godz. popołudniu. Zgłoszenia w Administracji pod TECHNIK 868. 11003.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe na nazwisko Hryniewiczki Augustyn. 11025.

GINAŁ Doberman czarnej rasy z blizną na czole; ucz. ciwy znalazca raczy zgłosić do hotelu „Grand“ nr. 40 — Ostreżani przed kupnem. 11024.

ZGUBIONA czarna autolokowa porębkę z monogramem „Mala“ łaskawie znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem. Zgłoszenia Ormiańska 14; III. piętro na ganku. 11005.

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJU osobnego poszukuje samotny; spokojny kawaler — Cena obojętna: „DOLARY A.“ do Adm. Wiek. 10980

PIĘĆ dolarów miesięcznie za pokój osobny da spokojny człowiek. „NATYCHMIAST“ 3“ Adm. Wiek. 10979

LOKAL frontowy w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Wiadomość u pana Brendela, Sobieskiego 18. 10938

OPICER lekarz kawaler poszukuje pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego z osobnym wejściem wprost z parteru lub bliki schodowej. Czynsz w dolarach lub złotych i jednorazowo pół tony węgla. Zgłoszenia dla IKS do Administracji. 10925

DWÓCH inżynierów poszukuje po jednym pokoju z elektryką i osobnym wejściem zaraz. Czynsz jak największy. — Wiadomość; Leszcuk — Wąrzuk Politechnika. 10959

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią front. kodo dworca na takżeż same w śródmieściu — Zgłoszenia w Administracji pod „L. 96“. 10958

POKÓJ w I. dzielnicy z osobnym wejściem do odstąpienia. Adm. Wiek. pod „AMERYKA 150“ 10902

WYNAJME pokój zamożnemu panu; Wolność 5 od 3-5 godz. Dozorca wskaze. 11053

RABKA. Mieszkania na sezon efnj wynajmuję. Zgłoszenia do 15 lutego Lwów Kopcowa 8; Wierzycką od 1-2. 11045.

DWA pokoje z balkonem odnajm. Zgłoszenia w Administracji pod „15 D“. 11044

PIĘĆ pokoi; komfort z 6-ma ubocznymi ubikacjami zamienię za zapłatą na trzy pokoje z komfortem; Administracja pod „500“. 11043.

POSZUKUJE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią z komfortem bliżej śródmieścia. Cena obojętna. Wiadomość z grzeczności Amsterdam Krakowska i sklep. 11035.

DWÓCH młodych ludzi poszukuje pokoju kawalerskiego; — Płaca wszelką cenę. Oferty sub LODZIANIE, przyjmujmie Adm. Wiek. 11034.

3 pokoje dzielnkę oddam za wypożyczenie równowartości 3000 dolarów; pożyczka hipoteczną zabezpieczona — Kollafaja 5; Sireer. 11062

POKÓJ z wiktom lub bez poszukuję. Mogę dać męso. — Jaworski; Reja 6. 11019.

POKÓI umeblowany z obsługą dla zamożnych poważnych panów do wynajęcia. — Wiadomość Olimańska 19 parter prawy. 11009

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby. Turcka 3 m. 12. 11007

14 ODFAPNIENIE idnego pokoju i kuchni; inteligentnej redzinja dam całe utrzymanie i wszelką obsługę idnej osobie. Zgłoszenia do Wiek. NADZIEJA. 11032

CZTERY DOLARY MIESIĘCZNIE ZAPŁACI ZA POKÓJ UMEBLOWANY. KREMER URZEDNIK RIUNIONE — TRZECIEGO MAJA 12. 11064

OD 8. do 23. STYCZNIA 1924

DARMO

do zakupionej po cenach bezkonkurencyjnych pały

pończoch

otrzyma każdy kupujący flaszeczkę najlepszej perfumy S. FEDER, Lwów Sykstuska 7. Uwaga na firmę S. Feder i Nr. domu Sykstuska 7. 4628

**Przedwojenne książeczki wkładkowe
Gal. Kasy Oszczędności**

Kupię za każdą cenę. Wiadomość z grzecz. Dr. Raps, Chorążczyzna 11a
180

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk „Prasa“, ul. Sokola 4.